Nr. 161 (z dod. por.). Dnia 13 czerwca. Sobota. Dnia 1 (13) czerwca 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy N. Panny Marji Niepokalanego Poczęcia, na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9½ zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—oraz

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w następujących kościołach:

św. Ducha (po-paulińskim) ku uczczeniu uroczystości Opatrzności Bozkiej—i

N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) jutro, o godz. 5-ej po południu, odprawione będzie nabożeństwo popołudniowe ku uczczeniu wieku lat Chrystusa Pana.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W d. 10-ym b. m. zebrała się pruska izba poselska na setne posiedzenie w bieżącej kadencji. Pierwszy to bodaj wypadek od czasu istnienia sejmu w Prusiech, co też naczelnik biura prezydjalnego zaznaczył gustownie, umieszczając na wyniesieniu stołu marszałkowskiego potężną cyfrę „100" z kwiatów związaną i w piękny, okazały bukiet z róż, gwoździków i innych barwnych i wonnych kwiatów uwity.

Na posiedzeniu tem przyszło pod obrady kilka petycyj, chociaż nierównobrzmiących, to jednak jednej sprawy dotyczących, t. j. sprawy robotników z Królestwa, którym ustawa banicyjna stawiała liczne trudności z wielkim uszczerbkiem właścicieli ziemskich we wschodnich prowincjach Prus. Pewna liczba właścicieli, mianowicie z Prus książęcych i królewskich, z powiatów łabiarskiego, olsztyńskiego, niborskiego, kwidzyńskiego i grudziądzkiego, wyłącznie niemców, udała się do izby poselskiej z przedstawieniem, żądającem wstawienia się u rządu o zniesienie tych przepisów, wykazując, że powiaty te opustoszały już to z powodu ustaw banicyjnych, już to z powodu emigracji do Ameryki, w przeciwnym razie gospodarstwom rolnym w tamtych okolicach grozi ruina.

Petycje te przeszły pod rozpoznanie komisji do spraw gminnych, której przewodniczącym jest landrat powiatu sztumskiego, p. Wessel, a która postanowiła zaproponować pełnej izbie przejście nad niemi do porządku obrad, opierając się na tem, że skoro minister spraw wewnętrznych wydał już rozporządzenia, dozwalające pewnych ulg co do najmowania robotników z Królestwa, sprawę należy uważać jako ubitą.

W pełnej izbie przemawiał w sprawie tej dep. Leon Czarliński, proponując izbie przekazanie petycji rządowi do uwzględnienia, a to wychodząc z przekonania, raz, że dotychczas zarządzone ulgi w tej mierze nie są wystarczającemi, a potem, że dowolność, pozostawiona landratom, jest nierówną i częstokroć niezgodną z celem rozporządzenia ministra; wytwarza ona praktykę, nie przynoszącą ani korzyści praktycznych, ani też ekonomicznych, które rozporządzenie ministra miało na względzie.

Chociaż dep. Czarliński trzymał się ściśle rzeczy i względów wyłącznie ekonomicznych, nie przeszkodziło to bynajmniej pp. Wesselowi i hr. Konitzowi do wycieczek na pole wielkiej polityki pruskiej. Ostatni z nich przyznawał wprawdzie wręcz, że wyludnienie wschodnich dzielnic skutkiem wychodźtwa staje się tak groźnem, iż gospodarstwa większe widzą się zachwianemi w istnieniu swojem, ale pomimo tego nie mógł pokonać swoich obaw przed wynarodowieniem pierwiastku germańskiego i dlatego wspólnie z p. Wesselem obstawał przy tem, aby petycje owe uchylić przez przejście do porządku dziennego.

Wybory ostatnie do parlamentu niemieckiego widocznie hr. Konitzowi strachu tego napędziły, bo obliczywszy, że ludność krajowa przy ostatnich wyborach stanęła z przyrostem 35,000 wyborców, wyraził płytką hypotezę, że nietamowany przypływ żywiołu z Królestwa przyrost ten jeszcze powiększy. A strach ten tak wielkie ma oczy, że p. Konitz zapomniał nawet, iż robotnicy obcokrajowi do urny wyborczej wcale nie stają!...

Z tem wszystkiem, gdy przyszło do głosowania, przychyliła się izba, choć w nieznacznej większości, do wniosku posła Czarlińskiego i przekazała rządowi petycję do rozwagi, gdyż nawet część stronników pp. Wessela i hr. Konitza głosowała za tym wnioskiem.

Wykonawcy testamentu księcia Hieronima Napoleona: pp. Philis, baron Brunet i Cottin, zamieszczają w dziennikach paryzkich oświadczenie zwiastujące, iż rząd francuzki nie zezwolił na pogrzebanie zwłok dostojnego ich przyjaciela w zatoce korsykańskiej Ajaccia. Uchwała ta rządu francuzkiego, znęcająca się nad nieboszczykiem, który nigdy nie przestał być gorącym patrjotą francuzkim, nie przynosi mu zaiste chluby. Czują to umysły delikatniejsze i poważniejsze nawet we Francji.

Rząd chilijski rozesłał okólnik „do publiczności zagranicznej", w którym donosi, że pozbawiony przez kongres władzy prezydent rzeczypospolitej, Balmaceda, zamierzył wszystko złoto, leżące w banku narodowym na pokrycie obiegu banknotów przewieźć do Europy pod pozorem potrzeby ukrycia go przed rokoszem. Odezwa piętnuje w gorących wyrazach oburzenia to targnięcie się na własność narodową, która, wywieziona raz z kraju może kiedyś, po wypędzeniu Balmacedy, posłużyć mu na fundusz bankietowy dla kurtyzan paryzkich. Odezwa ostrzega finansistów europejskich przed wchodzeniem w jakiekolwiek konszachty w tej materji z Balmacedą, który wywiezieniem gwarancyjnego złota z kraju nie waha się zrujnować kredytu publicznego i prywatnego rzeczypospolitej, rzecz prosta bowiem, że z tą chwilą banknoty obiegające w kraju utracą wszelką wartość. Naturalnie, że flota powstańcza dołoży wszelkich starań, aby do wywozu złota z portów chilijskich nie dopuścić.

Nowy okres prześladowań ludności chrześcjańskiej w Chinach, jaki rozpoczął się od napadu na misje francuzkie w Wuhu (czy Wuzueh?), skłonił przedstawicieli Francji i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do poczynienia najsurowszych przedstawień w Pekinie; zagrożono zbombardowaniem Nankinu. Zwłoka w przyznaniu poszkodowanym jakiej-

Hygiena praktyczna.

Popularyzacja wiedzy lekarskiej, a głównie hygieny, od czasu wystawy hygienicznej zaczęła stawiać u nas coraz śmielsze kroki i wydaje już dziś owoce.

Za granicami naszego kraju istnieją już oddawna dziesiątki stowarzyszeń, poświęconych specjalnie rozpowszechnianiu wiadomości z tej gałęzi wiedzy, setki wydawnictw corocznie zjawiają się na półkach księgarskich, szkoły, odczyty publiczne skierowane są ku zaznajamianiu ogółu z zasadami hygieny; a owocem tej mrówczej iście pracy, w której udział przyjmują wszyscy, komu dobro ogółu na sercu leży, jest zmniejszenie śmiertelności i zniżenie odsetki chorób zakaźnych, jak tyfusu, ospy, dyfterytu itp.

U nas kółko ludzi dobrej woli również nie ustaje w pracy; posiadamy w Warszawie pismo, poświęcone hygienie, *Zdrowie*, które coraz szersze obejmuje pole, z katedr publicznych, w dziennikach, wreszcie wydawnictwach, coraz częściej spotykamy się z chęcią popularyzowania tej gałęzi wiedzy.

A czas już wielki ku temu, aby publiczność szczerze zajęła się kwestją zachowania zdrowia, dotąd na szarym umieszczoną końcu, siły więc popularyzatorów wiedzy lekarskiej w tę a nie inną powinny zwrócone być stronę. O ile bowiem rozpowszechnianie wiadomości z medycyny niezawsze pożądany skutek odnosi i często ma na widoku bardziej interes wydawniczy, niż rzeczywistą korzyść ogółu, popularyzacja hygieny osiąga cel w zupełności. Leczyć choroby trudno, ale zapobiegać im, często od naszej tylko woli zależy.

Społeczeństwo wskutek choroby traci nietylko siły moralne, ale i materjalne, które obliczyć się dadzą nawet na pieniądze. Przyjmując pod uwagę ludność Warszawy = ½ miljona, odsetkę śmiertelności, oraz fakt stwierdzony, że na 1 zmarłego przypada 25 chorych, a na jednego chorego 20 dni choroby, z łatwością obliczymy, że ubytek roczny dla Warszawy wynosi 15,000 zmarłych, chorych 375,000, dni choroby 7 i pół miljona. Obliczając dzień roboczy tylko po 50 kop., oraz koszty kuracji także po 50 kop. dziennie, przekonamy się, że Warszawa corocznie wydatkuje 7 i pół miljona rubli na chorobę, czyli odsetkę od kapitału 150 miljonów rubli. Są to straty materjalne, a kto zliczy łzy, które choroba wyciska, kto obliczy straty moralne, wdowieństwo i sieroctwo!

Cyfry to są bardzo wymowne, a jeszcze wymowniejszą jest statystyka miast, które, zrozumiawszy wreszcie potrzebę zachowania przepisów hygieny, dziś już osiągnęły skutek znakomity. Londyn np., liczący przed wiekiem 1 miljon ludności, miał śmiertelność roczną 42‰, obecnie przy *czterokrotnie* większej ludności ilość wypadków śmierci wynosi 22‰. Zestawienie to wymownie chyba przekonywa o tem, co zdziałać mogą przepisy hygieny, zastosowane w życiu. Niezapominajmy, że, zmniejszając śmiertelność o 1 na 1000, już zaoszczędzamy 300,000 rs., czyli odsetkę od kapitału 6 miljonów rs., które na inny pożyteczniejszy cel obrócone być mogą.

Z tych więc względów do najbardziej obywatelskich czynów śmiało zaliczyć można wpajanie w ogół zasad zachowania zdrowia.

Przedsiębrane w tym zakresie u nas wydawnictwa cel ten zawsze miały na oku, niezawsze jednak odpowiadały mu w zupełności. Zwykle nie obejmowały one całości, ale tylko część hygieny; znaczna ich liczba była przyswojoną z obcych piśmiennictw. Do rzędu takich wydawnictw zaliczyć należy hygienę Oesterlena, Flüggego, Dujardin-Beaumetza i w. in. Zgrupować wszystkie wiadomości z hygieny w jedną nierozłączną całość, zastosować te zasady do naszego życia, dać tło ojczyste, było rzeczą konieczną. Niewątpliwie nauka jest jedną, zasady jej niezmienne. W praktyce jednak należy je modyfikować stosownie do najrozmaitszych warunków, jakie stają im na przeszkodzie; rozmaitość rasy, klimatu, upodobań narodowych wywołuje potrzebę oddzielnych przepisów; zwyczaje i obyczaje odrazu wykorzenić ani zmienić się nie dają, należy je więc tylko tak zmodyfikować, aby nie stały w sprzeczności z zasadami zdrowotności.

Z tych to względów tłumaczenia dzieł hygienicznych z języków obcych w połowie tylko osiągają cel, jeżeli mają za zadanie popularyzację szeroką.

Brak takiego dzieła, któreby powyższym wymaganiom opowiadało—jednem słowem *hygieny praktycznej*, nie przeciążonej balastem naukowym, dającej obraz wymagań wiedzy nowoczesnej, a zarazem osnutej na tle życia naszego społeczeństwa, jego nawy

kolwiek satysfakcji wywołała, jak widzimy z depesz dzisiejszych, rozkaz, dany eskadrze francuzkiej do wpłynięcia na wody Jang-tse-Kiangu, nad którego brzegami leży właśnie miasto Nanking.

Br. Z.

Rolnictwo i cła opiekuńcze.

(Dalszy ciąg).

Wpływ ceł zbożowych na wysokość cen zboża w Niemczech uwydatnia się przy porównaniu cen gdańskich, odnoszących się do zboża wolnego od cła, z cenami zboża w innych portach morza Baltyckiego, w których ceny notowane są dla zboża, od którego cło zostało już opłacone.

Podczas okresu 1879—1884 r., kiedy cła zbożowe były nizkie, ceny gdańskie nie różniły się od cen w Królewcu i jedna tonna zboża była tam o 6 mar. tańszą niż w Szczecinie. W okresie od 1885—87 r. ceny gdańskie są już o 15 mar. wyższe niż w Królewcu i o 16 m. w Szczecinie. Średnio z lat 1888—90 różnica w pierwszym wypadku wynosiła 37, w drugim 45 marek.

Jeszcze znaczniejsza okazuje się różnica, jeżeli porównamy ceny zbóż niemieckich z cenami w państwach, nie posiadających ceł ochronnych, np. ceny w Prusach z cenami w Anglji, Odesie, Kopenhadze, Wiedniu i w Peszcie.

Wogóle różnica cen nie dosięga wysokości ceł, ale za lata ostatnie niebardzo pozostaje w tyle od nich, mianowicie w 1888-ym r., w którym wpływ ceł jest najwidoczniejszy. Kiedy upadek cen na zboże w ostatnich latach przy porównaniu z cenami powyższego okresu przedstawia się w Prusach, jak 100:88, podobnie w Badenie i w Bawarji, upadek cen na zboże w Anglji i Walji był w stosunku 100:68, w Danji 100:69, w Peszcie 100:71 i t. d.

Widoczny jest zatem wpływ ceł zbożowych na ceny na rynkach wewnętrznych Niemiec, przy porównaniu z wolną od podobnych ceł zagranicą i okazuje się nieuzasadnionem przypuszczenie, że zagranica poniesie sama ciężar ceł zbożowych. Mianowicie najwidoczniejszy jest wpływ ostatniego podwyższenia ceł na ceny wewnątrz kraju. Ten wpływ jest największy przy pszenicy, trochę mniejszy przy życie i jeszcze mniejszy przy innych rodzajach zboża. Przy cenach żyta okazuje się, że część opłaconego cła została przerzuconą na russkich producentów.

Nie podlega wątpliwości znaczne podrożenie materjału na chleb w Niemczech. Kiedy bowiem w okresie 1851—70 r. płacono w Anglji za tonnę pszenicy przecięciowo 42 mar. więcej niż w Prusiech, w okresie 1871—80 r. spadła różnica cen do 3 mar., w okresie 1881—85 była pszenica w Anglji o 9 mar. tańszą niż w Prusiech; w okresie 1886—89 r. trzeba było za nią w Prusiech 32 mar. więcej zapłacić, a w 1890-ym r. nawet 44 mar. Ostatnia różnica cen była nawet znaczniejszą dla prowincyj nadreńskich i wynosiła w 1889-ym r. 58 mar. i w 1890-ym r. 66 mar. w Lindau.

Powstaje zatem pytanie, czy podobne podrożenie głównych środków pokarmowych pozostanie bez wpływu na stosunki zarobkowe? i czy zdolność Niemiec do współzawodnictwa na rynku międzynarodowym nie osłabnie w równej mierze.

Niemcy używają do wypieku chleba nie pszenicy ale żyta, lecz ponieważ i to ostatnie w ostatnich latach było tam o 20 m. droższe, niż pszenica w Anglji, przeto i ta okoliczność nie przynosi Niemcom rzeczywistych korzyści.

Ks. Bismark uzasadniał cła zbożowe potrzebą zagwarantowania małym posiadaczom ziemskim zbytu ich produktów rolnych. W rzeczywistości podczas ostatniego dziesięciolecia coraz trudniej było rolnikowi niemieckiemu zbyć korzystnie swe produkty i ten zbyt był jeszcze trudniejszy dla drobnego właściciela, niż dla większego.

Przyczynę tego zjawiska upatruje Conrad w produkcji złego gatunku zboża i w braku umiejętnego handlowego obejścia się z ziarnem. Włościanin bowiem nie troszczy się o to, żeby wysiewać ziarno jednorodne i czyste i nie ma starania o należyte późniejsze oczyszczanie zebranego zboża. Ztąd pochodzi, że zboże zagraniczne posiada przymioty, podnoszące jego cenę przy porównaniu z krajowem, zupełnie niezależnie od opłaconego cła. Niema zatem zasady podnosić ceny zboża dla całego narodu w jedynym tylko celu, żeby włościanin mógł łatwiej sprzedać swoje zboże. Lepiej prowadzą do tego celu stowarzyszenia rolnicze i handlowe, mające na celu wspólne przechowywanie, sortowanie i oczyszczanie zboża.

Wpływ ceł zbożowych na całe gospodarstwo rolne w Niemczech nie da się dokładnie obliczyć. Rzeczywiście, w gorszem położeniu są obecnie więksi właściciele ziemscy, niż włościanie, którzy prędzej potrafili zastosować się do nowych okoliczności i nie znajdują się obecnie w tem położeniu, co na początku r. 1880-go.

Dopomogły im w tym kierunku: mniejszy stopień odłużenia ziemi i ta okoliczność, że ponieważ pozostali bardziej w tyle co do sposobów uprawy ziemi, mogli zatem przez ulepszenie metod gospodarowania wznieść się do lepszego położenia. Dowodem powyższego jest fakt, że, podług zebranych wiadomości, nigdzie w Niemczech nie przeszli włościanie do bardziej ekstensywnej kultury i nawet rozszerzyli chów bydła.

Że rolnictwo w Niemczech nie znajduje się w położeniu rozpaczliwem, świadczą niezmierzone przestrzenie, poświęcone uprawie głównych czterech rodzajów zboża, które w r. 1878-ym wynosiły 13½ milj. hektarów, w r. 1888-ym 13·7 milj. h. Uprawa żyta trochę się zmniejszyła, ale za to uprawianą bywa większa ilość pszenicy.

Podług sprawozdań statystycznych w całych Niemczech wartość ziemi i czynsze dzierżawne są zbyt wysokie w stosunku do wydajności ziemi.

Winę tego stosunku nienormalnego, krępującego rolnictwo w jego rozwoju, przypisać należy bezsprzecznie cłom opiekuńczym, które rolnik uważa jako instytucję stałą, mającą mu gwarantować ceny sztucznie podniesione.

Średnia cena kupna dóbr w Meklemburgu w okresie od 1770 do 1870 go roku ośmiokrotnie się zwiększyła i czynsz dzierżawny dóbr rządowych w dawnych Prusach w okresie 1849—91 roku podniósł się w stosunku 100 : 280. W ostatniem zatem stuleciu ciągle wzrastały i wartość ziemi i czynsz dzierżawny, szczególnie szybko w latach 1840—75 r. Kto tylko w Prusach Wschodnich utrzymał się przy własności przez lat 10, mógł śmiało liczyć na to, że odprzeda z zyskiem swe dobra.

Upadek cen dzierżawnych rozpoczyna się od roku 1886-go. Stosunek nowych umów dzierżawnych do dawniej zawieranych wynosił jeszcze w tym roku 100 : 107·81; już w roku 1887-ym był jak 100 : 89·6; w r. 1888-m jak 100 : 82 i w r. 1889-m jak 100 : 78·9. Za jedne dobra wydzierżawione w Prusach Zachodnich otrzymano w r. 1889-ym tylko ¼ część czynszu, ofiarowanego w r. 1871-ym.

Zniżenia czynszów dzierżawnych w ostatnich latach nie można uważać ogólne za zmniejszenie wydajności dóbr ziemskich, ale jako otrzeźwienie po poprzedniej zbytniej spekulacji. Cła zbożowe lat ostatnich nie przyniosły rolnikom spodziewanych korzyści, a były tylko przyczyną, że wielu z nich pozostało przy dawnych metodach gospodarowania i umożliwiły wielu z małą inteligencją i z małemi środkami utrzymanie się przy posiadaniu ziemi, zamiast ją przekazać innym rękom, odpowiedniejszym do zmienionych stosunków czasu. Cła jednak zapobiegły zbytniemu upadkowi cen i wstrzymały od bankructwa w licznych wypadkach, w których wielu wierzycieli hypotecznych srodze byłoby dotkniętych.

Nieuzasadnionem jest mniemanie, że bez ceł zbożowych rolnictwo w Niemczech przyszłoby do zupełnego upadku. Świadczy przeciwko temu przypuszczeniu stan rolnictwa w krajach, w których niema zupełnie ceł zbożowych, jak naprzykład w Anglji, gdzie wprawdzie uprawa zboża się zmniejszyła, ale powiększyła się intensywna uprawa łąk. To samo da się powiedzieć o położeniu rolnictwa w Austrji, Holandji, Belgji i in. Podniesienie się cen produktów zwierzęcych we wszystkich krajach świadczy o podniesieniu się chowu bydła.

W ogóle zatem cła zbożowe przyniosły w Niemczech korzystne rezultaty pieniężne państwu i gminom i wpłynęły na zatrzymanie rolników przy ich własności, podtrzymując ich gospodarstwo przy pomocy zapobieżenia znacznemu upadkowi cen zboża. Tej stronie dodatniej ceł zbożowych przeciwstawić należy znaczne strony ujemne.

(Dok. nast.) *Witold Załęski.*

Echa letnie.

(Korespondencje własne *Kurjera warszawskiego.*)

Ciechocinek, d. 6-go czerwca.

Od kilku dni mamy noce wyjątkowo chłodne, w nocy zaś z d. 5 go na d. 6-ty b. m. ziemia i dachy pokryte były białym szronem; kartofle w miejscach nizkich i wilgotnych zwarzone od mrozu, rośliny zaś delikatniejsze w wielu miejscach zmarznięte. W ciągu dnia temperatura podnosi się do + 13° Réaumura.

Mimo bezprzykładnych w tym czasie chłodów, zastęp kuracjuszów z dniem każdym się zwiększa, skutkiem czego liczbę godzin kąpielowych od dziś przedłużono do godziny 3-ej po południu.

Wkrótce ukończone i prawdopodobnie jeszcze w bieżącym (pierwszym) sezonie wprowadzone zostaną w łazienkach nr. 1 kąpiele natryskowe (tuszówki.)

Roboty w teatrze są już na ukończeniu. Teatr dość przestronny, zbudowany z uwzględnieniem wielu wygód dla publiczności, a daleko więcej jeszcze dla aktorów, nie pozbawiony też jest i pewnego komfortu. Sala obszerna, opatrzona kilkoma wejściami, może pomieścić daleko większą ilość osób, niż dla jakiej jest przeznaczona.

W czytelni, mieszczącej się w pysznej sali kursalu, znajdujemy kilkanaście egzemplarzy gazet, w gabinetach obocznych fortepjany i t. d.

Otwarta w r. z. księgarnia z czytelnią ku wielkiemu zadowolnieniu kuracjuszów i mieszkańców w sezonie bieżącym również jest czynną.

Wszędzie dostrzegamy zmiany i ulepszenia...

Pomocnik zawiadowcy poczty, p. K. Kunert, przeniesiony został do Częstochowy, a jego miejsce zajął p. Wróblewski z Widzowa; naczelnik oddziału pocztowego p. Rembiszewski, przeniesiony na takąż posadę do Sompolna, na jego zaś miejsce naznaczony p. Szydłowski z Kalisza. *Kuracjusz.*

Reinerz, d. 10 go czerwca.

Miejscowość, z której list niniejszy datuję i dokąd przybyłem raczej dla odpoczynku, niż dla kuracji, leży w południowej części Szlązka pruskiego, w malowniczej dolinie, a wzniesionej na 568 metrów nad poziom morza.

Od Warszawy Reinerz jest oddalony o 17 godzin drogi.

Otoczony z trzech stron lasami iglastemi, w których wszędzie urządzono wygodne spacery, posiada łagodne, balsamiczne i wzmacniające powietrze, zna-

---

knień, zwyczajów i obyczajów, czuć się dawał oddawna. Podjąć to zadanie mógł tylko człowiek, któryby łączył w sobie zarówno szeroką erudycję, jak i dokładną znajomość społeczeństwa.

Z wielką więc radością wyczytaliśmy w pismach wiadomość, iż dr. med. Ludwik Natanson, zasłużony lekarz, hygienista i człowiek o szerokim poglądzie społecznym, podjął pracę tego rodzaju i zamierzył wydać „Hygienę praktyczną". Z niecierpliwością śledziliśmy bieg wydawnictwa, które w tych dniach opuściło prasę drukarską.

Dzieło to oczekiwań naszych nie zawiodło, odpowiedziało im w zupełności, jak się z góry zresztą spodziewać należało. Autor pojął swe zadanie, całą ważność zastosowania zasad nauki w życiu powszednim, i zadanie to spełnił należycie.

Określając hygienę, jako naukę, wskazującą przepisy zaspokajania potrzeb ustroju w sposób zgodny z warunkami utrzymania życia i zdrowia, autor główny nacisk kładzie na hygienę osobistą, wskazując jednak na te działy hygieny publicznej, które ułatwiają spełnianie przepisów hygieny osobistej. W ciągu całego dzieła autor ma zawsze na widoku, że życie codzienne człowieka składa się z drobnych szczegółów, z drobnych wydarzeń; nagięcie owych drobnych napozór czynności do wymagań hygieny jest rzeczą nader łatwą, a jednak nieskończenie ważną, drobne bowiem napozór wykroczenia, powtarzane nieskończoną ilość razy, w końcu sprowadzić mogą nader ważne skutki. To właśnie wglądanie w życie codzienne, udzielanie przepisów w kwestjach napozór banalnych, stanowi najbardziej dodatnią cechę dzieła, zwłaszcza, iż osnute jest na tle życia naszego.

Dzieląc swe dzieło na 2 części, w pierwszej dr. Natanson rozpatruje szczegółowo hygienę odżywiania, oddychania, wyrabiania i zachowania ciepła, oraz wydzielania; w drugiej: czynności mięśni, nerwów, utrzymanie rodzaju i wychowanie dzieci.

Wszystkie te działy są opracowane według powyżej wyłuszczonych zasad i podają nam obraz nowoczesnych w tym kierunku wymagań; przy końcu każdego działu autor streszcza wymagania hygieny w krótkich aforyzmach, które wryć się powinny niestartemi zgłoskami w umysł każdego, komu zdrowie własne i zdrowie współobywateli jest drogie.

Trudno nam naturalnie z braku miejsca dać choć przybliżone pojęcie o obfitości materjału, jaki „Hygiena praktyczna" zawiera, trudno, gdyż niema prawie faktu w życiu oddzielnego osobnika, któryby nie znalazł odpowiedniego oświetlenia w tej książce. Od kolebki aż do grobu idzie ona w ślad za człowiekiem i wskazuje mu drogę do urządzenia życia tak, aby je od wstrząśnień fizycznych uchronić. Czy w wyborze pożywienia, czy odzieży, czy zajęcia—zawsze udawać się może do niej każdy, a znajdzie pożądaną odpowiedź.

Gorąco więc zalecić musimy naszym czytelnikom to dzieło, które autor poświęcił niestrudzonemu pracownikowi na polu hygieny naszego miasta, drowi Markiewiczowi. „Hygiena praktyczna" znaleźć się winno w rękach każdego ojca rodziny, matki, kierowników wychowania i t. p.

komicie działające na cierpienia płuc i gardła. Czystość, porządek, doskonale urządzenia, pod każdym względem zabezpieczające przyjezdnych, obok wygodnych mieszkań, niezłej kuchni i umiarkowanych cen, sprawiają to, że przyjeżdża tu corocznie przeszło 6,000 osób.

Źródła tutejsze są szczawowe i żelaziste, nadto mamy kąpiele błotne, hydroterapję, masaż i jako środek pomocniczy przy kuracji wyborną serwatkę kozią.

Apteka w miejscu, lekarzów kilku i to zdolnych, a co dla nas, często nie znających języka niemieckiego rzecz ważna, w ich liczbie jest jeden, czech z pochodzenia, dr. Zdrobek, mówiący po polsku, a przytem sumienny lekarz.

Okolice tutejsze są prześliczne, przyjezdni też najmilej czas spędzają na wycieczkach, a drukowana taksa powozów zabezpiecza od wyzysku ze strony furmanów.

Słowem Reinerz jest urządzony z wielką starannością i wygodą i miejscowość tę śmiało zaliczyć można do pierwszorzędnych miejsc kuracyjnych w Europie.

Jako uzdrowisko Reinerz jest znany od r. 1769-go i odwiedzają go też chorzy rozmaitych narodowości. Wielu ludzi znakomitych ratowało tu swoje zdrowie, a niejeden poeta lub muzyk szukał natchnienia do swoich utworów. Mendelssohn spędził tu kilka sezonów letnich i napisał tu niejedną ze swoich kompozycyj.

W roku 1825-ym młodziutki Chopin szukał tu pokrzepienia swojego wątłego zawsze zdrowia i bodaj po raz pierwszy po za granicami swojego kraju wystąpił publicznie z koncertem na cel dobroczynny, budząc podziw i czarując tak, jak czarować umiał nie dającą się naśladować grą swoją.

Reinerz posiada bardzo dobrą okiestrę symfoniczną, jakiej równą chyba w wielkich miastach tylko znaleźć można. Oprócz zwyczajnych koncertów, odbywających się co rano i po południu przy piciu wód, orkiestra po dwa razy na tydzień wykonywa w sali koncertowej symfonje i kwartety. Pierwszy z takich koncertów odbył się dnia 6-go b. m., a na programie figurowała symfonja Beethowena (D dur), której wykonanie nic nie pozostawiało do życzenia. Z kompozytorów polskich spotykamy się dość często na programach z nazwiskami: Chopina, Ant. Kątskiego, Moszkowskiego i Noskowskiego.

Sezon dopiero się rozpoczął; w pełni jego, t. j. w lipcu, przyjeżdża tu sporo osób z Królestwa Polskiego. Wtedy też często usłyszeć tu można język polski, którym też i lud okoliczny wcale nieźle jeszcze włada.

Dotychczas, jak już wspomniałem, polaków tu jeszcze bawi niewielu, a i ci, jak zwykle, nie łączą się z sobą. *W. M.*

„Czangkramana."

Wyobraźcie sobie zdziwienie mieszkańców Chaville, drobnego w okolicach Paryża miasteczka, gdy przychodzący tu zaraz z południa pociąg ze stolicy, w zwyczajnem położeniu rzeczy zrzadka tylko, kiedyniekiedy wyrzucający na stacji samotnego pasażera, temi dniami całe grono zostawił na peronie podróżnych, wielce poważnych, czarno od stóp do głów odzianych jegomościów.

Chwilę później „czarni panowie" w milczeniu, niby duchy, opuścili dworzec i ku większemu jeszcze zdziwieniu *chaville'an* skierowali się ku poblizkim lasom, w których wnętrzu znikli.

Ciekawość ludzka ma swoje prawa, po krótkiej zatem naradzie, przezorni a ostrożni obywatele miasteczka wysłali kilku zuchów na zwiady, którzy manowcami dotarli do lasu i powrócili następnie z wiadomością, równie zadziwiającą, jak wszystko, co przed oczyma *chaville'an* przesunęło się od chwil paru.

Oto panowie czarni, mimo ulewnego deszczu, który od godziny lał, jak z cebra, spacerowali w najlepsze po lesie, żywe, pełne gestykulacyj prowadząc ze sobą rozmowy, zdala wielce do kłótni zaciętej podobne.

Tłumaczenie to wszakże nie odsłoniło rąbka tajemnicy; szczęściem jeden z urzędników kolejowych na dworcu posiadał klucz tej zagadki: panowie czarni byli członkami paryzkiej gminy Buddystów, świeżo założonej, a która tak szybko do znacznego doszła rozwoju, że postanowiła publicznie obchodzić nabożeństwa i uroczystości rytualne.

Jedną z tych ostatnich jest t. zw. „Czangkramana", czyli *przechadzki filozoficzne*. Wyznawcom Buddy rytuał przepisuje rozmyślanie nad „istotą bytu i znaczeniem rzeczy ziemskich" i wspólne nad zagadnieniami temi rozprawy. Medytacje te odbywać się mają wśród przechadzki, w otoczeniu przyrody.

Paryzcy buddyści urządzili sobie zatem „czangkramanę".

Lasek Buloński lub inny z parków publicznych Paryża nie odpowiadał celom gminy, schronili się więc do lasów Chaville, zdala od nowożytnego Babilonu.

Do późnego zmierzchu trwały rozprawy nad nauką Buddy i „Nirwaną", podczas gdy z ołowianego nieba strumienie deszczu nieustannie chłodziły zapał filozofujących.

Większość wyznawców Buddy, dodać należy dla ścisłości, gdy się wieczorem znowu na dworcu znaleźli, nie wypuszczała niemal z rąk chustek do nosa. Potężny katar owładnął zmysłem powonienia zwolenników „nirwany", a kichaniom ich nie było końca. Czarne tużurki zamieniły się w rynny, ociekające wodą, a cylindry przyjęły na się kształty zbitej masy.

Nie prędko, zdaje się, gmina buddystów paryzkich o pierwszej zapomni „czangkramanie". (==)

— J. Eks. Główny Naczelnik Kraju, jenerał-adjutant J. W. Gurko, wyjechał onegdaj, we czwartek, 12-go czerwca, pociągiem kolei nadwiślańskiej o godz. 7-ej min. 40 po południu. *(Warsz. Dniewn.)*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== *Petersb. wied.* donoszą, iż stałą komisja do spraw wykształcenia technicznego poruszyła kwestję opracowania normalnej ustawy szkół profesjonalnych żeńskich.

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum finansów po zrewidowaniu przepisów, tyczących się przemysłu, handlu i rzemiosł, zamierza je o ile możności ujednostajnić w ten sposób, aby zwłaszcza przepisy o przemyśle fabrycznym można było zastosować i do rzemiosł bez konieczności wydawania oddzielnych ustaw rzemieślniczych.

== Zarząd dóbr państwowych w Warszawie wyjednał decyzję, aby do licytacji o nabycie w Pleckiej Dąbrowie, w pow. kutnowskim, gruntów po-duchownych w ilości 56 morgów 122 prętów mogli stawać wszyscy tutejsi poddani bez różnicy wyznania.

== Władza prokuratorska występuje podobno do senatu rządzącego z protestem kasacyjnym w sprawie o kontrabandę Holzbergera i Rittenberga, a władza celna podaje skargę kasacyjną na decyzję izby sądowej.

== Wczoraj na posiedzeniu wydziału sierot Towarzystwa dobroczynności zaproszono na opiekunkę zakładu w Drewnicy panią Florentynę z Granzowów Briggs, a na opiekuna p. Bonieckiego, oraz na opiekunkę ochrony XXXII-ej panią Marję z Downarttów Kamińską. Załatwiono wreszcie różne interesy zwykłe bieżące, co do oddania wychowanek do służby i zaopatrzenia ich w wyprawy, co do wynajmu lokalów dla ochron i odczytane zostały wykazy o ruchu dzieci w ochronach, zakładach sierot i szwalniach.

== Ś. p. Władysław Rychter, kupiec i obywatel tutejszy, zmarły d. 23-go z. m., testamentem swym zapisał rs. 300 dla ochrony IX-ej przy ulicy Piwnej. Od kwoty tej procent ma być obrócony na utrzymanie pomienionego zakładu.

== Proszeni jesteśmy o zawiadomienie, że zapis chłopców, pragnących staraniem Towarzystwa udać się na „kolonje", zacznie się około 22-go b. m., wyjazd zaś nastąpi dopiero w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Przyczyną takiego opóźnienia jest chłodne powietrze i niemożność wynalezienia tylu kolonij, aby można było dość swobodnie pomieścić wszystkich kandydatów. Zapisy przyjmować będzie główny protektor kolonij, dr. Fritsche, w kancelarji domu zdrowia na Oboźnej pod nr. 5-ym.

== Za nieposiadanie książeczek legitymacyjnych 306 osób zostało skazanych na grzywny po kop. 50 każda lub jednodniowy areszt.

== Zarządzającym warszawską izbą skarbową mianowany został r. st. Rudczenko, dotychczas zarządzający izbą skarbową chersońską.

== Pomocnik zarządzającego warszawską izbą skarbową, rz. r. st. Jurjew, mianowany został zarządzającym kurską izbą skarbową.

== Rzeczywisty student uniwersytetu warszawskiego, p. Rogalski, mianowany został sędzią gminnym 2-go okręgu w powiecie biłgorajskim.

== W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: ks. Maciej Radziwiłł z Rzymu i Aleksander hr. Berg z zagranicy; wyjechali zaś: gubernator radomski Majlewski do Radomia i rz. r. st. Józef Karnicki za granicę.

== **Z teatru i muzyki.**

* *(K. Z.)* W ogóle trudna to rzecz wydawać sąd o artystach, których się po raz pierwszy widzi na scenie. Jeżeli w dodatku, jak to wczoraj się stało z panią Orso-Wieńczycką, aktorka, stając przed nieznaną sobie publicznością, doznaje nieodłącznego w takim wypadku od debiutu wzruszenia, to niewiadomo co policzyć na karb tremy, a co przyjąć za grę obmyślaną i siebie świadomą.

Temperamenty bywają różne: jednych strach rozgrzewa i pędzi naprzód gorączkowo, innym głos i ruchy paraliżuje, wydają się też oziębli i powolni, jakby wystudzeni z natury, gdy to tylko mróz trwogi gra im na nerwach.

Panią Orso-Wieńczycką miałem sposobność słyszeć i widzieć grającą ustępy z komedji i dramatów w salonie. Żem wtedy wraz z innymi zebranymi odczuł w niej artystkę, to bardzo naturalne, bo na takich rzeczach mylić się trudno; ale z popisów w salonie trudno ocenić właściwy zakres talentu aktora, rozpoznać jak będzie wyglądał w scenicznej perspektywie, czy głos, który rozsadza czasem ramy nawet wielkiego pokoju, będzie równie donośnym i wytrwałym na scenie, czy postać nie zmaleje, rysy czy nie zgrubieją, lub przeciwnie nie za nikłe będą do mimiki w oświetleniu kinkietów.

Jedną rzecz można o gościu wczorajszym powiedzieć na pewno — że ma rutynę już widocznie zdobytą we Lwowie, dykcję bardzo poprawną i dystynkcję ruchów. Jest też zrozumienie dobre tego, co się mówi i trafne markowanie tego, jakby się mówić powinno, gdyby... A no właśnie gdyby, jak przypuszczam, owa fatalna dla debiutantów trema, nie tamowała, szczególniej w drugim akcie, odwagi artystki, która w dramatycznych sytuacjach nie rozwinęła siły, na jaką jednak już w czwartym obrazie się zdobyła.

Po entuzjastycznych korespondencjach ze Lwowa, a szczególniej po owej próbie w salonie, przyznaję, że i ja świetniejszego spodziewałem się rezultatu, sądząc, że pani Orso-Wieńczycka odrazu wstępnym bojem podbije publiczność i zyska wyjątkowe powodzenie. Miała przy końcu „Hrabiny Sary", ale nie takie, jakiego oczekiwałem. W pierwszych aktach mało było uczucia, grała za zimno i chłód udzielił się publiczności, której w pierwszej chwili ekscentryczna Miss rozgrzać i pociągnąć nie umiała czy nie mogła.

Nie można tego nazwać porażką, boć artystkę z talentem i w „Hrabinie Sarze" zebrani tak licznie w teatrze widzowie odczuli, tylko nić sympatyczna nie nawiązała się jeszcze między nią i publicznością, jeszcze jej kredyt nieustalony, tak, aby stała się magnesem dla teatru, który go tak gwałtownie w żeńskim personelu potrzebuje.

Występ wczorajszy zresztą w fatalnych warunkach otoczenia, nie umiejącego ról i plątającego sytuacje, o tyle jednak był interesującym, że publiczność i krytykę do dalszego zajęcia się panią Orso-Wieńczycką zachęcił, a co dalsze pokażą, w jakiem świetle przedstawią indywidualność artystki, tego z „Hrabiny Sary" najkompetentniejszy znawca przeceniać ani przesądzać nie może.

* Teatr Letni wystąpi jutro pierwszy raz z interesującą komedją Labiche'a „Soboty".

Widowisko rozpocznie obrazek włoski, skreślony według ślicznej nowelli Vergi p. t. „Rycerskość wieśniacza".

Utwór ten posłużył za libretto dla słynnej opery Ma cagni'ego „Cavalleria rusticana", którą napawa się dzisiaj cała Europa.

W przyszłym tygodniu sztuki pomienione grane będą w poniedziałek, środę i piątek.

* Teatr Nowy daje jutro po raz szesnasty z rzędu „Dwanaście żon Jafeta".

* W przyszłym tygodniu śpiewane będą następujące opery: we wtorek „Romeo i Julja", w czwartek „Łucja z Lamermmooru" i w sobotę „Niema z Portici".

W dwóch pierwszych da się słyszeć sympatyczny gość nasz, pani Kamilowa, która dzisiaj ukaże się po raz pierwszy w „Violecie".

* Na przyszły czwartek naznaczono w teatrze Nowym pierwsze przedstawienie operetki Zellera „Ptasznik z Tyrolu".

* *Warsz. Dniewn.* pisze: „Drugi kapelmistrz opery tutejszej, p. Dumont, z początkiem jesieni r. b. opuszcza to stanowisko z powodu ekspiracji terminu kontraktu, zawartego z nim przez dyrekcję teatrów rządowych. Jak słyszeliśmy, na otwierającą się posadę drugiego kapelmistrza, przedstawiciele muzyki russkiej: A. G. Rubinsztein, P. J. Czajkowski i p. Rimskij-Korsakow zalecają dyrekcji teatralnej p. Tuszmałowa, który otrzymał wyższe wykształcenie muzyczne w konserwatorjum petersburskiem. Pan Tuszmałow, jak mówią, ma być tymczasowo zaproszony na miesiąc dla obznajmienia się, a następnie, być może, pozostanie na posadzie drugiego kapelmistrza warszawskiej rządowej opery."

* Wczorajszego wieczora na przedstawieniach znajdowalo się osób w teatrach: Letnim 731 i Nowym 392; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 135, Wodewilu 146 i Eldorado 337.

== Z teatrzyków.

Zapowiadana na dzisiaj w wodewilu „Modniarka warszawska", dla dokładniejszego wypróbowania sztuki, wstrzymana została do przyszłego tygodnia.

Teatr poznański dziś, jutro i w poniedziałek na ogólne żądanie powraca na repertuar „Ulicę Marszałkowską" przy oświetleniu elektrycznem mazura żydowskiego.

Belle-vue utrzymuje dalej kasową zdaje się „Wdowę z Malabaru”, Eldorado zaś również dochodny melodramat Kozierowskiego „W walce ze światem”.

= Pomniki artystów.

Donosiliśmy niedawno, iż komitet budowy pomników dla artystów w *foyer* teatru Wielkiego zawarł już umowę z p. Woydygą co do pomnika dla Żółkowskiego.

Obecnie dowiadujemy się, iż podobna umowa zawarta też została z p. Romanem Lewandowskim co do pomnika dla Królikowskiego.

Obaj rzeźbiarze dokładają starań, ażeby modele gipsowe stanęły w *foyer* w dniu otworzenia teatru, 13-go wrzesnia.

= Sesja w Muzeum.

Odkładane od dość dłuższego już czasu posiedzenie członków komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa ma się odbyć w nadchodzący wtorek.

Na porządku dziennym znajduje się kilka ważnych spraw bieżących, a w ich liczbie nowe ukształtowanie sie administracji.

Sesja wtorkowa dopełni też wyboru sekretarza Muzeum.

= Kanalizacja i wodociągi.

Wczorajsze posiedzenie pełnego komitetu odbyło się w zarządzie pod przewodnictwem jenerała Wernandra i trwało od godz. 7½ do 1-ej w nocy.

Program posiedzenia był bardzo obszerny i dyskusja nad oddzielnemi pozycjami wykazała, jak wielkie zachodzą trudności i jak opornie rzecz idzie w gronie tak licznem i tak niejednostajnie obeznanym z kwestjami zasadniczemi budowy.

Na wniosek też jenerała Wernandra uchwalono wybór ściślejszego komitetu, złożonego z techników i radzcy prawnego magistratu.

Komisję powyższą składają: jenerał Starynkiewicz, jenerał Wernander, inżenierowie: Majewski, Mościcki, Kucharzewski, Pajdly i budowniczy Marconi.

Powierzono jej zaś przedewszystkiem ostateczne załatwienie kwestji kontraktu z p. Lindley'em, na tych zasadach, na jakich ministerjum spraw zewnętrznych sprawę wspomnianą w swoim czasie zatwierdziło; dalej zajmie się komisja organizacją biura pomiarów, i opracuje wszystkie dotychczas niezałatwione punkty programu IV-ej serji.

Z biura jenerał-gubernatora otrzymał komitet budowy zatwierdzone kosztorysy na budowę kanałów, a mianowicie na ulicach: Chłodnej, Wroniej, Złotej Saskim placu i Koszykowej; budowa pierwszych dwóch linij rozpocznie się w poniedziałek, 15-go czerwca, ostatniej zaś o kilka dni później.

Materjały potrzebne, o ile nie starczą pozostałe zapasy z III-ej serji robót, zakupione zostaną z wolnej ręki, na co wyjątkowo nastąpiła przychylna sankcja władz wyższych i izby obrachunkowej.

Co do robót wodociągowych, rozpoczęcie ich zależy w tej chwili od dwóch ważnych okoliczności, a mianowicie niema jeszcze zatwierdzonych kosztorysów na nowe roboty i brak jest potrzebnych do ich wykonania rur.

Jednakże trudności powyższe wkrótce prawdopodobnie dadzą się pomyślnie usunąć.

Wspomnieć jeszcze wypada, że inspektor urzędu lekarskiego, p. Troickij, odczytał wyczerpujący memorjał o asenizacji dzielnicy wolskiej, zabagnionej rzeczką Sadurką, w którym zwraca uwagę, że statystyczne dane, które posiada urząd lekarski, wskazują, że dzielnica wolska należy do względnie, co do śmiertelności swojej, dość dobrze postawionych i że jego zdaniem, wypada raczej zwrócić uwagę baczną na część miasta, zawartą pomiędzy Przedokopową a Nalewkami, gdzie ulepszenie warunków zdrowotnych jest naglące.

Przedmiot ten nie został jednak ostatecznie załatwiony, a komitet postanowił raz jeszcze do sprawy tej powrócić.

= Odroczenie.

Dżdżysta pogoda i zimno zniewoliły organizatorów loterji fantowej na rzecz „Przytuliska” do odłożenia jej do poniedziałku.

Przez opóźnienie to zabawa zyska jednak na świetności, a to dzięki liczniejszemu udziałowi dam, które zajmą się sprzedażą biletów.

W namiocie V-ym, oprócz wymienionych już poprzednio, zasiądą jeszcze panie: Feliksowa hr. Czacka, Aleksandra z hr. Kossakowskich Łempicka z panną Dernałowiczówną, pani Marja Czarnowska z siostrą panną Karoliną Iżycką i panna Józefa Walewska.

Damom tym asystować będą pp. Dernałowicz, Ostrowski, Aleksander hr. Walewski i Wańkowicz.

= Pomologiczny.

Ogród pomologiczny został już zupełnie uporządkowany i otwarty dla puliczności.

Wstęp dozwolony został codziennie, z wyjątkiem świąt, od rana do godz. 12-ej w południe i od wpół do drugiej po południu do godz. 8-ej wieczorem.

W ogrodzie zwracają uwagę piękne żywopłoty, a zwłaszcza drzewa karłowate owocowe, w formie puharów, kandelabrów i t. p., wypielęgnowane ręką inspektora ogrodu, p. Aleksandra Girdwoyna.

Wybudowano też nową altanę, oraz powiększono ilość ławek.

Do ogrodu uczęszcza obecnie na praktykę 30-tu młodzieńców, pracujących pod kierunkiem p. Girdwoyna.

= O nowy targ.

W swoim czasie donosiliśmy o podaniu, wniesionem przez obywatelki ul. Leopoldyny, Hożej, Nowogrodzkiej i innych do magistratu, o usunięcie z sąsiedniego z kościołem placu fabryki, walcowni żelaza.

Prośba ta została uwzględniona i obecnie przystąpiono już do rozbiórki fabryki, po zniesieniu której powstaje plac, mający przestrzeni 48,000 łokci kwadratowych.

Otóż ciż sami właściciele występują z ponownem podaniem do magistratu o założenie na wspomnianym placu targu miejskiego.

Okolica ta na przestrzeni od rogatek mokotowskich do jerozolimskich pozbawiona jest zupełnie targu, a mieszkańcy zmuszeni są udawać się na targi albo na plac św. Aleksandra, albo też za Żelazną Bramę.

Okoliczni właściciele posesyj zebrali się na naradę, celem omówienia tej kwestji.

Właściciel placu zgadza się chętnie na oddanie go na warunkach, jakie magistrat uzna za najdogodniejsze, lub też na sprzedanie go obywatelom miejskim tej dzielnicy.

= Rewizja.

W dniu dzisiejszym pociągiem nadzwyczajnym kolei wiedeńskiej, o godzinie 9-ej zrana, wyruszył z Warszawy do Sosnowic, Granicy i Aleksandrowa delegat ogólnego zjazdu przedstawicieli wszystkich kolei russkich, p. Czapliński, celem dokonania rewizji wag setnych i t. zw. pomostów wagowych na wszystkich stacjach tej kolei.

Delegatowi zjazdu towarzyszą inspektorowie właściwych oddziałów, oraz przedstawiciele służby ruchu i transportowej.

Rewizja ta potrwa dni kilka.

= Do Sztokholmu.

Wydelegowani w charakterze przedstawicieli kolei wiedeńskiej na mającą się odbyć 17-go b. m. w Sztokholmie międzynarodową konferencję pp.: Aleksander Popiel i Wiktor Wyttez opuścili Warszawę w dniu wczorajszym.

Pobyt tych delegatów za granicą potrwa około dwóch tygodni.

Porządek dzienny konferencji obejmuje kwestję nowego rozkładu jazdy na sezon zimowy, tudzież kilka innych mających z nią związek bezpośredni.

= Bandosi.

Jak wspominaliśmy, ostatniemi czasy przejeżdżają przez Warszawę znaczne partje kosiarzy i „bandosów” galicyjskich, zdążających do robót polnych w okolicy Warszawy, oraz w gubernjach łomżyńskiej i siedleckiej.

Ruch bandosów jest tak znaczny, iż obecnie przybywa ich koleją wiedeńską po sto kilkadziesiąt osób dziennie.

= Letnicy.

Trwające chłody i deszcze dotkliwie dają się we znaki rodzinom, które opuściły miasto i przeniosły się na letnie mieszkania.

Letnicy skazani są na przebywanie w ciasnych i niewygodnych zazwyczaj mieszkaniach, a w razie udawania się na przechadzki, muszą wdziewać ciepłe ubrania.

Największą troskę stanowią naturalnie dzieci, którym zagraża przeziębienie we dnie i w nocy w przewiewnych „willach”.

= Kradzieże.

Z mieszkania Franciszka D. i Zygmunta B. przy ul. Solec № 38 skradziono różną garderobę wartości 180 rs.—Z mieszkania Jana Nacmianowa na Solcu № 98 skradziono gotówką 100 rs.; z łupem zatrzymany został nigdzie niemeldowany Jan Romaniak. — Zamieszkałej przy ul. Targowej pod № 44-ym Bronisławie Lipińskiej skradziono różną garderobę męzką i damską wartości 280 rs. — Z mieszkania Salomei D. przy ul. Widok skradziono rożną biżuterję wartości 130 rs.

= Przez nieostrożność.

W dniu onegdajszym na stacji Myszków kolei wiedeńskiej Antoni Marek, robotnik kolejowy, przy ładowaniu drzewa budulcowego spadł z wagonu i, uderzywszy głową o platformę, rozbił czaszkę.

Marka natychmiast odesłano do szpitala w Częstochowie Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Omal nie wypadek.

Wczoraj przy ul. Marszałkowskiej, w domu pod № 102-im, oberwała się znaczna część gzemsu.

Wypadku z ludźmi nie było, gdyż szczęściem w danej chwili nikt nie przechodził.

Zagrożone miejsce zastawiono barjerą.

= W bójce.

W młynie parowym na Solcu pod nrem 14-ym między dwoma robotnikami z miejscowej piekarni: Walentyn Filipowskim i Edwardem Fryczem, wynikła sprzeczka, a następnie bójka, w czasie której Filipowski zadał Fryczowi nożem ciężką ranę w lewy bok.

Po udzieleniu pomocy, Frycza odesłano na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, Filipowskiego zaś aresztowano.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 15-go czerwca odbędzie się licytacja, a d. 19-go t. m. przetarg w warszawskiej komorze celnej na przygotowawcze roboty około urządzenia wybrzeża rzeki Wisły pod komorą nieszawską od rs. 9,787; wadjum należy wnieść w rozmiarze piątej części zadeklarowanej sumy.

— Przed d. 15-ym czerwca przyjmowane będą przez komitet kasy wsparcia podupadłych lekarży, oraz wdów i sierot po nich w Warszawie podania od niezamożnych wdów po lekarzach wyznania chrześcjańskiego o przyznanie z zapisu dra Jana Bącewicza wsparć po 90 rs. dla 5-iu wdów.

ZE ŚWIATA.

× **Trąba powietrzna.** W wielu okolicach Galicji wschodniej panowały d. 10 i 11-go b. m. burze i grady, które zniszczyły plon rolników doszczętnie. W powiecie tarnopolskim padał grad wielkości kurzych jaj. We wsi Krasówce panował wicher szalony, który na obszarze dworskim budynek mieszkalny dzierżawcy i oficjalistów, a nawet murowane budynki gospodarskie przemienił w jednej chwili w kupę gruzów. W Berezowicy Wielkiej trąba powietrzna zniszczyła doszczętnie kilkadziesiąt domów z folwarkiem. Kilkoro ludzi i dzieci zginęło, kilku pokaleczonych. Koni i bydła padło wiele. Na całej przestrzeni pomiędzy Mościskami a Sądową Wisznią grad zniszczył zasiewy doszczętnie. Rolnicy zrozpaczeni.

× **Zapis krawca.** W Bernie na Morawie zmarł Jan Czurzydło, z zawodu krawiec, rodem z Andrychowa w Galicji. Zmarły wywędrował przed laty z Krakowa, jako czeladnik do Wiednia, a z biegiem czasu osiadłszy w Bernie, dorobił się uczciwą pracą znacznej fortuny. Na starość ociemniał i wówczas najprzyjemniejszemi chwilami życia były dla niego godziny słuchania czytanych mu przez otoczenie książek. Pod ich wpływem zapisał ś. p. Czurzydło kwotę 40,000 złr. na wydawnictwa Akademji umiejętności. Jeneralny sekretarz Akademji, dr. Stanisław Smolka, przybył do Berna, wezwany przez blizkiego zgonu krawca i poczynił na jego żądanie kroki prawne, celem zabezpieczenia zapisu na rzecz Akademji.

× **Wisła** pod Krakowem, skutkiem obfitych deszczów, trwających od dni kilku, podniosła się o dwa metry nad poziom normalny.

× **Z hymenu.** Korespondent nasz z Krakowa donosi o dwóch ślubach, a mianowicie panny Wierzbickiej, córki profesora, znanego astronoma, z p. Shererem, oraz panny Łepkowskiej, córki b. rektora uniwersytetu i uczonego archeologa, z p. Lubieńskim.

× **20,000 franków za dolara.** Pewien muzyk, niemiec, zamieszkały w Ameryce, nazwiskiem Schütz, kupił temi czasy w Filadelfji za cenę jednego dolara skrzypce, mające wszelkie pozory „prawdziwego Stradivariusa”. Szczęśliwy nabywca tak był zachwycony budową instrumentu, że z obawy, aby się sprzedający go nie opamiętał, tonu skrzypców nie próbował wcale. Zapłacił czemprędzej oznaczoną cenę i uradowany pobiegł do siebie ze skarbem. Już wszakże za pierwszem pociągnięciem smyczka przekonał się nieborak, że nawet drobna cena dolara była wygórowaną, ze skrzypców dobywały się jakieś fałszywe tony, rozdzierające uszy. Po bliższem obejrzeniu instrumentu na wszystkie strony popękanego i połatanego, dostrzegł wreszcie Schütz, iż skrzypce wypełnione były wewnątrz papierem. W przystępie gniewu, muzyk uderzył wrzekomym Stradivariusem o róg stołu i w drobne rozbił go kawałki, przyczem, a to już więcej warte było niż dolara, posypały się po ziemi tysiącofrankówki. Zdziwiony Schütz zebrał ich dwadzieścia, co go tak usposobiło wspaniałomyślnie, że natychmiast byłemu właścicielowi skrzypców dopłacił jeszcze dolara.

× **Papier w Japonji.** Czem jest papier dla japończyka, posłuchajmy: Bardzo niewiele domów w państwie mikada posiada szyby w oknach szklane, papier szkło zastępuje. W miejsce drzwi drewnianych wewnątrz domów spotykamy zasuwy papierowe. Deszcz pada, japończyk otwiera parasol z nieprzemakalnego papieru; słońce świeci—używa wachlarza papierowego. Chustek do nosa płóciennych nie znają w Japonji, zastępuje je kawałek odpowiednio przyrządzonego papieru. Podczas uroczystości, wiwatów itp. japończyk drze papier na kawałki i rzuca w powietrze, domy zaś ozdabia flagami papierowemi. O latarniach z papieru, latawcach, ulubionej zabawce japończyków, słyszeliśmy nieraz; zamiast sznurków nawet do wiązania pakunków, używają skręconego papieru. Posiadają też rośliny, tak podatne do wyrobu papieru, jakich my niemamy. Nazywają się one *mitsumata*, *kodzu* i *gampt*, a służą do wyrobu ręcznego papieru. Japonja posiada nadto kilkanaście wzorowo urządzonych papierni mechanicznych, w których wyrabiają zwykłe papiery na sposób europejski.

BAŃKI MYDLANE.

Także racja!...

Na jarmarku chłopi chwytają złodzieja kieszonkowego. Nie wdając się w długie badania, sprawiają mu okrutne bicie.

— Słuchaj, Franek!—rzeeze doń ktoś z krewnych—takżeś sobie wybrał rzemiosło. Co parę dni dostajesz bicie.

— To właśnie dobrze—odpowiada **Franek—gdyby nie bicie, każdyby chciał być złodziejem...**

*

— Cóżeś taki wzburzony?

— Powiadam ci: okropność!

— Cóż takiego?

— Wyobraź sobie: telegrafuję do mego starego o pieniądze. Nie widząc długo ani grosza, telegrafuję po raz drugi krótko i węzłowato: „*Gdzie* są pieniądze?"

— I?...

— I odbieram odpowiedź również krótką i węzłowatą...

— Mianowicie?

— „*Tu* są pieniądze"...

*

Erudyt.

Gapski jest wściekły z gniewu.

— Cóż u djabła! — woła — przecież nie jesteśmy w Afryce pomiędzy hugonotami!...

Skandaliczny proces.

Sprawa bakaratowa Cumminga do ostatniej chwili utrzymała się w charakterze sensacyjnej sprawy. Publicznie nawet zarzucono przewodniczącemu, lordowi Coleridge, stronność w udzielaniu kart wejścia na salę posiedzeń, który to zarzut najwyższy sędzia Anglji odezwą, pomieszczoną w *Timesie*, odpierał.

Książę Walji, którego widocznie przebieg sprawy zajął żywo, stawił się i przedostatniego dnia rozpraw, poświęconego mowom obrońcy, prokuratora i wydaniu wyroku.

Posiedzenie otwarto o godz. 11-ej przed południem. Obrońca Russel rozpoczął właśnie przemowę, gdy woźny podał przewodniczącemu list, przesłany pod adresem sądu. Przerwało to na chwilę bieg sprawy. Lord Colridge, zapoznawszy się z treścią listu, objaśnił, iż jest to jeden z tych anonymów, jakie zwykle setkami na posiedzenia sądów napływają, a które jedynie na pogardę zasługują.

Mowa obrońcy oskarżonych o oszczerstwo obracała się głównie dokoła podpisanego przez Cumminga dokumentu, potępiającego go niezbicie. Nagły jego wyjazd z Tranby-Croft bez zażądania nawet tłumaczenia ze strony występujących przeciw niemu z oskarżeniem, niemałym jest również na niekorzyść powoda argumentem.

Obrona Sir Russella trwała 2½ godziny. Z kolei przemawiał prokurator Clarke, zastrzegając się, iż tym razem występuje właściwie w charakterze prywatnego obrońcy ciężko na honorze dotkniętego człowieka. Starał się on głównie o wyrobienie w przysięgłych przeświadczenia, iż oskarżający Cumminga łatwo uledz mogli pomyłce, a istnienie wrzekomego oszustwa, niesprawdzonego należycie, bo niedowiedzionego na miejscu, oparli jedynie na pozorach. Mogło im się zdawać, iż podpułkownik zwiększał stawki, ale gdzież niezbity tego dowód?

Wrażenie wielkie wywołał ustęp przemowy prokuratora, w którym wyraził zdanie, iż gdyby Cumming wykreślony miał być z listy armji, to wykreślićby również należało z niej nazwiska jenerała Owena Williamsa i księcia Walji. Ci ostatni bowiem, raz zyskawszy przeświadczenie o oszustwie Cumminga, nie mieli prawa poprzestać na podpisaniu przez winnego zrzeczenia się gry w karty, ale wystąpić im należało z całą surowością w obronie właśnie honoru armji.

Oczy wszystkich zwróciły się tu w stronę księcia Walji, który wszakże zachował się tak spokojnie, jak gdyby nie słyszał, że o nim mowa.

Stwierdził dalej Clarke, iż w omawianym dokumencie znajduje się sześć pomyłek, wykręcających prawdę, a przecież podpisali go świadkowie.

Odroczona o godz. 4-ej do następnego dnia sprawa, jak wiadomo z telegramów, zakończyła się wyrokiem potępiającym Cumminga i skazującym go na zapłacenie kosztów procesu.

W ślad za wyrokiem tym poszło oczywiście wykluczenie podpułkownika z armji, na co tenże, jak o tem donosiliśmy wczoraj, odpowiedział bogatym ożenkiem i wyjazdem z młodą, miljonową żoną do dóbr swoich w Szkocji, już do pewnego stopnia zrehabilitowany.

Książę Walji opinję swoją o procesie wyraził przyjęciem do klubu Marlborough, a w klubie tym przyjmowanie nowych członków zawisłem jest tylko od woli księcia, głównego oskarżyciela Cumminga, Artura Stanleya Wilsona. Zezwolił on nadto na wyjazd syna swego, księcia Clarence i Avondale, do Tranby Croft w odpowiedzi na otrzymane od Wilsonów zaproszenie.

Skandaliczna sprawa bakaratowa wywołała, jak wiadomo, ostrą krytykę postępowania księcia Walji i nie procesem Cumminga była właściwie, lecz pierwszego z nich. (==)

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 5-ej klasy 156-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 14,198 wygrał rs. 4000 u kolekt. Braun w Warszawie; nr. 17,752 rs. 2000 u kolektorki Broniewskiej w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 1641 rs. 1000 u kolekt. Burago w Warszawie; nr. 7116 rs. 1000 u kolekt. Władimirowa w Lublinie; nr. 9740 rs. 1000 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie; nr. 16,581 rs. 1000 u kolekt. Strzałkowskiej i Klejn w Warszawie. Po rs. 400 nra: 321, 981, 1604, 1844, 5227, 6387, 8354, 8716, 10,032, 14,888, 16,840, 22,969.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. JÓZEF OKTAWJAN

Cękalski,

urzędnik drogi żel. warsz.-wied. i bydg., przeżywszy lat 80, rozstał się z tym światem dnia 12-go czerwca 1891 r. Pozostali w głębokim i ciężkim smutku: córka, zięć i siostrzenica zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 15 czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej i pół** rano, w górnym kościele św. Aleksandra, jak również na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —2144

Dnia 15-go czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **11-ej** przed poł., w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, jako w pierwszą bolesną rocznicę imieniu, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy

†

Ś. P.

Antoniego Riedel,

obywatela m. Warszawy, b. artysty muzycznego teatrów warszaws., profesora muzyki, na które pozostali w smutku żona wraz z synem zapraszają życzliwych. —2141

† W dniu 15-ym czerwca, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Julji z Żypowskich

Samojłowicz,

w kościele św. Józefa (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** przed poł., odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2106—

† W poniedziałek, to jest dnia 15-go czerwca, o godzinie **11-ej** przed poł., za duszę

ś. p. Józefa Szachmacińskiego,

obywatela miasta Warszawy, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim i zaraz po nabożeństwie nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego na Powązkach, oraz poświęcenie pomnika. Na te smutne obrzędy żona, córka, zięć i wnuczka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2138—

† W poniedziałek, to jest dnia 15-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, jako w pierwszą rocznicę śmierci

Ś. P.

Kazimierza Świąteckiego,

Edmunda Kozyrskiego,

Juliana Bogusławskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które rodziny zmarłych zapraszają życzliwych znajomych. —2143—

† W dniu 15-ym b. m., jako w drugą rocznicę śmierci 2139

ś. p. Karoliny z Brodzińskich

RUCZOWEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę, o godz. **9-ej** rano, w kościele św. Piotra i Pawła, na które zaprasza się życzliwych.

† Dnia 15-go czerwca r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Juljana Bogusławskiego**, odprawioną zostanie wotywa, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała rodzina zaprasza życzliwych przyjaciół. —2110—

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

REGULACJA WALUTY.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Sprawa regulacji waluty weszła skutkiem wizyty w Wiedniu węgierskiego ministra finansów, Wekerlego, w okres praktycznych przygotowań.

KARTACZOWNICE MAXIM'A.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Drugą setkę kartaczownic Maxim'a rozdzielono pomiędzy miejsca ufortyfikowane.

BURZE.

Lwów 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Coraz okropniejsze nadchodzą szczegóły o spustoszeniach, jakie wyrządziła w całej Galicji środowa burza, połączona z gradem i piorunami. Najsrożej ucierpiał obwód tarnopolski. W Myślenicach piorun zabił człowieka, w Olszanicy spalił kilka gospodarstw. Berezowica spustoszona.

MOBILIZACJA NA PRÓBĘ.

Paryż 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Zarządzona przez jenerała Saussier próbna mobilizacja wojsk, rozlokowanych w Paryżu, Wersalu, Saint Germain i Rambouillet udała się wybornie. (*Aj. półn.*)

UPADEK LESSEPSA.

Paryż 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Gubernator „Crédit foncier" usiłuje uregulować interesy towarzystwa kanału panamskiego.

FORTYFIKACJA SZWAJCARJI.

Bern w Szwajcarji 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Podczas rozpraw w radzie narodowej nad budżetem wojskowym oświadczył naczelnik departamentu wojennego, Frey, że potrzeba jaknajrychlej zająć się organizacją korpusów armji, fortyfikacją góry św. Gotarda, obroną granic i wytworzeniem kadrów pospolitego ruszenia. Ponieważ Włochy i Francja przez Simplon albo św. Bernarda mogłyby łatwo wtargnąć do kantonu wallijskiego, uznano potrzebę śpiesznego ufortyfikowania pozycji St. Maurice. W przyszłym roku piechota uzbrojona będzie w nowy karabin.

WYBORY W HOLANDJI.

Amsterdam 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wybrano tutaj dziewięciu liberałów do izby deputowanych. Stronnictwa klerykalne pobite w Amsterdamie na głowę.

Haga 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Ogólny rezultat wyborów do izby deputowanych przedstawia się tak: wybrano 41 liberałów, 11 antirewolucjonistów i 22 katolików. Dwudziestu jeden kandydatów liberałów podda się wyborowi ściślejszemu. Prawdopodobnie partja liberalna uzyska małą większość w izbie. (Dotąd liczyła holenderska izba deputowanych 44 liberałów, 28 anti-rewolucjonistów, 26 katolików, jednego konserwatystę i jednego socjalistę; *przyp. red.*)

PODZIAŁ AFRYKI.

Londyn 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil o udziale kapitalistów angielskich w pożyczkach russkich i holenderskich. Lord Salisbury wniósł do izby lordów umowę angielsko-portugalską, która różni się pod względem terytorjalnym znacznie od zeszłorocznej umowy sierpniowej. Czy umowa ta przedstawia większe korzyści dla Anglji, czy dla Portugalji, pokaże się dopiero po wytknięciu linji granicznej. Anglja uznała wszystkie prawa Portugalji, nabyte skutkiem umów lub faktycznego wykonywania, zwłaszcza zaś przyłączenie ziemi gungarchańskiej do posiadłości portugalskich. (*Aj. półn.*)

Lizbona 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Umowa Portugalji z Anglją, po zatwierdzeniu jej przez obie izby kortezów, w dniu onegdajszym ostatecznie przez obie strony została podpisaną.

MORATORJUM.

Londyn 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Z Buenos Ayers donoszą, iż obie izby kongresu argentyńskiego uchwaliły 6-miesięczne moratorjum dla wszelkich zobowiązań płatniczych w papierach i złocie, z wyjątkiem podatków państwowych i miejscowych.

RZEZIE CHIŃSKIE.

Londyn 13-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — W izbie gmin podsekretarz stanu Fergusson potwierdził, że podczas ostatniego napadu motłochu chińskiego na chrześcijan w Wuhu zamordowano angiel-

skiego urzędnika celnego Greena, tudzież ajenta misji.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Politische Correspondenz* zapewnia, że kombinacje, wiązane z ostatnią podróżą tutejszego posła włoskiego, hr. Nigry, do Włoch, pozbawione są podstawy. Hr. Nigra podejmował tę podróż we własnych interesach i dzisiaj spodziewany jest z powrotem w Wiedniu. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Świeżo zorganizowany w izbie deputowanych pod przewodnictwem posła Romańczuka klub rusiński ogłosił swój program. Jest on demokratyczno-postępowy, żąda równouprawnienia i wyraża gotowość do zgodnego współdziałania z reprezentacją parlamentarną drugiego szczepu krajowego.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Komisja izby uchwaliła budowane dla robotników tanie domy uwolnić na lat trzydzieści od podatków i opłat.

Wiedeń 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— W Ebenthalu, dokąd przybył z Sofji książę Ferdynand, zjechali się księżna Klementyna i wielu innych członków domu koburskiego. (*Aj. półn.*)

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W mowie, otwierającej pierwsze posiedzenie rady państwowego urzędu asekuracyjnego (*Reichsversicherungsamt*), oznajmił prezydent tejże, Bödiker, że na mocy ustawy o zabezpieczeniu robotników od starości i okaleczenia, która w d. 1-ym stycznia r. b. weszła w życie, już 75,000 robotników uzyskało prawo do renty starości, 33,000 podań ulega w obecnej chwili zbadaniu. Jest nadzieja, że każdy miesiąc będzie przynosił 3,000 podań o przyznanie renty starości.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Półurzędownie zapewniają, że ostatnia wizyta hr. Walderseego w Friedrichsruhe była tylko aktem osobistej grzeczności i nie miała żadnego charakteru politycznego. Komunikacja pomiędzy cesarzem i ks. Bismarkiem, nawet pośrednia, ustała zupełnie.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Izba deputowanych sejmu pruskiego 223-ma głosami przeciw 20-tu odrzuciła wniosek Rieckerta, żądający przedstawienia izbie dokumentów, dotyczących stanu zasiewów i zapasów zboża. (*Aj. półn.*)

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarzowa Fryderykowa, tudzież grecki następca tronu z żoną przybyli wczoraj do Wiesbadenu dla odwiedzenia króla duńskiego.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Saale Zeitung* donosi, że cesarz polecił składać sobie codzienne sprawozdania o przebiegu procesu podatkowego przed sądem bochumskim i wyraził głębokie ubolewanie z powodu, że członek pruskiej rady stanu, Baare, mógł być wmieszany w tak brzydkie interesy.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Hamburger Nachrichten* powiadają, że wycieczki dzienników wiedeńskich przeciw księciu Bismarkowi najlepiej wskazują, jakie gezsefta pragną zrobić znane koła tamtejsze na przyjaźni z Niemcami. Gazeta dodaje, że potrzeba być ślepym albo głupim aby tego nie uznać. (*Aj. półn.*)

Paryż 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— *Journal officiel* zamieszcza tekst autentyczny przemówień, wymienionych pomiędzy prezydentem Carnotem i nuncjuszem, msgrem Rotellim, podczas doręczania temu ostatniemu kapelusza kardynalskiego. Rotelli wyraził zdanie, że losy papiestwa i Francji związane są ze sobą nierozdartemi węzły. Carnot winszował Rotelliemu, iż skutkiem powołania go do świętego kolegjum zyskuje ono jednego więcej przedstawiciela owej polityki światłej, która umie uszanować prawa państwa i liczy się z cywilizacyjnemi interesami nowoczesnego życia, ufając, że tym sposobem zjedna poszanowanie dla pokojowej i etycznej misji kościoła.

Rzym 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Cavallotti ma imieniem skrajnej lewicy interpelować rząd w sprawie stosunku Włoch do Anglji.

Londyn 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Laseczniką trądu odkryto.

Lizbona 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Rząd zamierza udzielić amnestji dla politycznych przestępców.

Belgrad 13-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rząd pośpiesznie wykończa fortyfikacje Pirotu i Zajczaru.

Szanghai 13-go czerwcza. (*Tel. pr. K. W.*)— Sygnalizują nowe pożary w gminach chrześcjańskich. Wojsko pomaga sfanatyzowanemu motłochowi.

Berlin 13-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)—
Ruble w gotówce 240 45 (wczoraj 240.50)
Ruble na dostawę 240 50 (wczoraj 240.75)

Obrady akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

Nader krótkiem było dzisiejsze posiedzenie akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezesa rady zarządzającej jenerała Palicyna i ukonstytuowaniu biura prezydjalnego przez zaproszenie na asesorów pp.: Stanisława Brauna i Konstantego Gruszeckiego, a na sekretarza p. Michała Józefowicza, przystąpiono do głównego punktu obrad, mianowicie do wniosku, dotyczącego emisji IX-ej serji obligacyj.

Odczytane w tym przedmiocie przedstawienie rady, zaznacza, iż nowa emisja wynosić ma 9,000,000 rs. z przeznaczeniem na uskutecznić się mające różne ulepszenia, w których najważniejszą gra rolę zwiększenie taboru kolei.

Rozdział całego funduszu określa dokładniej dwanaście pozycyj projektowanych wydatków.

Co do samego taboru, jakkolwiek motywy mówią tylko o ogólnej wysokości sumy na ten cel potrzebnej, a która wynosi ogółem 4,217,400 rs., według szczegółowego rozdziału przypada ona na pozycje następujące:

Tabor kolei zwiększony zostaje przez nabycie 12-tu wagonów kl. I-ej, 95 wagonów kl. II-ej, koszt nabycia których wymaga 1,070,000 rs. Dalej zbudowanych zostanie: 55 wagonów kl. III-ej za cenę 275,000 rs.; 9 trzechosiowych brankardów za cenę rs. 32,400; 1,000 węglarek za cenę rs. 1,600,000; 500 wagonów krytych towarowych za cenę rs. 1,000,000; wreszcie 100 wapniarek za rs. 180,000; koszt pojedynczego wagonu kl. I ej wynosi rs. 10,000, wagonów kl. III-ej rs. 5,000, brankardów 3,600, węglarek rs. 1,600, krytych wagonów towarowych 2,000, wapniarek 1,800. Nadto zarząd drogi zamierza zakupić 20 parownic do ogrzewania parą wagonów osobowych po rs. 3,000 za jedną, co pociągnie za sobą wydatek rs. 60,000.

Co do dalszego zużytkowania funduszu obligacyjnego, w pozycjach również ogólnikowo zaznaczonych, spotykamy budowę domków dróżniczych, oparkanienie stacyj, różne wydatki techniczne, zwiększone koszty budowy dworca, zakup dzieł sztuki itd.

Sformułowany następnie przez prezydjum i poddany pod głosowanie wniosek: czy akcjonarjusze zgadzają się na wypuszczenie w mowie będącej nowej serji obligacyj pod warunkami, mającemi się bliżej określić przez radę zarządzającą w porozumieniu z rządem, zostaje przyjęty jednomyślnie i posiedzenie po stwierdzeniu tej akceptacji wyczerpuje porządek dzienny.

Zaznaczamy jeszcze, iż w obradach dzisiejszych uczestniczyło 26 akcjonarjuszów, którzy złożyli akcyj własnych 4,840, z plenipotencji akcyj 4,470 i rozporządzali 231 głosami.

Przed jarmarkiem.

Dostawa wełny na dobre się ożywiła; dziś przybyło na plac jarmarczny 85 partyj, z których znaczna część nadeszła do Warszawy kolejami.

Z powodu wciąż trwającej niepogody, a więc niemożebności dotąd składania wełny na urządzonych przez magistrat pomostach odkrytych, nikt się do ważenia na wagach miejskich nie zgłasza, są zatem bezczynne. Z wag bankowych funkcjonują dotąd tylko mieszczące się w głównym gmachu składów; rozpoczęto już umieszczać wełnę pod szopami i w budynkach bocznych, przyczem, o ile będzie potrzeba, wagi bankowe zostaną tam ustawione i rozpoczną ważenie.

Jedno z pism w sprawozdaniu dzisiejszem doniosło, iż „jarmark rozpocząć się ma wedle skróconego terminu" itd.; ponieważ wiadomość taka wprowadza w błąd osoby interesowane, przeto uważamy za obowiązek objaśnić szanownych czytelników *Kurjera warszawskiego*, że jakkolwiek istnieje projekt skrócenia terminu trwania jarmarku, lecz to dotąd nie nastąpiło i obecny jarmark, tak jak od lat dawnych, rozpocznie się dnia 15-go b. m. i trwać będzie dni cztery, t. j. do 18-go b. m. włącznie.

Obywatele-producenci już się zjeżdżają, lecz z fabrykantów nikogo jeszcze niema.

*

Poznań 13-go czerwca. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*) — Jarmark na wełnę rozpoczął się dziś. Dowozy obliczają się na przeszło 10,000 centnarów, czyli mają być mniejsze od zeszłorocznych. Mycie dobre. Waga wykazuje zniżkę 8 do 10%. Ponieważ objawia się chęć kupna, spodziewają się sprzedawcy zeszłorocznych cen. Wczoraj do tranzakcyj jeszcze nie przyszło.

Poznań 13-go czerwca. (*Tel. pryw Kurj. War.*)—Dotychczas przybyło na jarmark 9,000 centn. wełny. Popyt dość ożywiony. Przy zniżce 3 mar. od cen zeszłorocznych zawarto już niektóre tranzakcje. Usposobienie mocne.

JUTRZEJSZE WYŚCIGI.

Program jutrzejszego, piątego dnia wyścigów na polu mokotowskiem zawiera następne biegi:

O nagrodę „Pławieńską" rs. 300, dystans dwie wiorsty, bieg płaski. Panowie jadą. Zameldowane zostały:

„Odaliska" J. Reszkego, „Diablesse" hr. Stromberga, „Emanuela" J. Glińskiego, „Tirard" br. Wotowskich, „Clairmont" kor. Markozowa, „Tanti" J. Korczaka, „Beaumerlette" kor. Wargunina.

O nagrodę imienia „Hrabiów Potockich" rs. 1000. Bieg płaski, wiorst 2 sążni 133. Z zamianowanych w d. 31-ym grudnia r. z. do tej gonitwy 21 koni, do startu jutro przyjść mają:

„Gie dawa" L. Grabowskiego, „Carissima" J. U. Niemcewicza i „Tumry" J. Reszkego.

O nagrodę Cesarską rs. 4000. Bieg 4 wiorsty. Do gonitwy tej zameldowano dziś:

„Jo" J. Orłowskiego i St. Wotowskiego, „Reduta" J. hr. Potockiego, „Kordelja" stada rządowego w Janowie, „Gaston Phoebus" L. Grabowskiego, „Monopol" Niemcewicza.

O nagrodę „Wilanowską" (*steeple chase*) rs. 500. Dystans wiorst 4 z 18 przeszkodami. W gonitwie tej ubiegać się ze sobą będą:

„Motor" hr. J. Giżyckiego, „Biegun" ks. Lubeckiego, „Korszun" szt.-rot. Winogradzkiego.

O nagrodę „Miasta Warszawy" (*hurdle-race*), dystans 2 wiorsty — 4 płoty. Panowie jadą. Do gonitwy tej zameldowane zostały:

„Kochanka" J. Glińskiego, „Mayflower" szt.-rotm. Kozłowa, „Odaliska" J. Reszkego, „Clairmont" kor. Markozowa, „Dragonflait" kor. Wargunina, „Aquila" J. Dobrogosta, „Leszek" Korczaka.

O nagrodę rs. 500, Handicap wiosenny, na dystansie 2-ch wiorst ubiegać się mają:

„Bantherer" J. Reszkego, „Czardasz" J. Giżyckiego, „Borea" kl. J. Reszkego, „Consolation" L. Grabowskiego, „Leszek" Korczaka.

GIEŁDA.

Warszawa d. 13-go czerwca.

Berlin jednomyślnie nam dziś zapowiadał około 241, co odpowiada kursowi 41.50 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty dość drogim kursem 41.65 (równia 240.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i podniosło tę cenę do 41.75 (t. j. 239.50 m. za 100 rs.), wytwarzając różnice 10 kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 20 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego od początku do końca września r. b. po 41.62½, od połowy do końca lipca r. b. po 41.70 i do końca b. m. po 41.67½ i 41.70, a z odbiorem stałym w końcu lipca r. b. po 41.60, 41.67½ i 41.70.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 41.65, 41.67½, 41.70, 41.72½ i 41.75, przeważnie jednak po 41.67½ i 41.70. **Londyn** krótki oddawano po 8.43. **Paryż** krótki brano po 33.67½, 33.70, 33.72½ i 33.75. **Wiedeń** krótki bez pokupu.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne po 97.60 i 96.85, względnie do wielkości odcinków. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po po 101 II em. i po 101.25 III-ej em. **Nową pożyczkę 4%** chciano zbyć po 98, bez pokupu.

Nabyto kilka tysięcy akcyj kolei warsz.-bydgoskiej po 98.

Notowano w żądaniu kupony celne po rs. 1.36½, marki w gotówce po 41.⁹⁄₁₀ kop., guldeny po 73¼ kop. i franki po 34¼ kop.

Godz. 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 41.85, za Londyn krótki 8.45, za Paryż krótki 33.85 i za Wiedeń krótki 72.90.

W. O.

Okowita. Wiadro od 8.80[3] do 8.81[8], garniec od 2.86½ do 2.87. Dowozy cokolwiek mniejsze. Usposobienie stałe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.80.

— **Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie** podaje do wiadomości, że w ciągu 1-go kwartału r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:

Od N. N. za pośrednictwem ordynatora dra Z. Kramsztyka (do dyspozycji kuratora) rs. 50; od Tauby Dytkowskiej rs. 5; od Hersza Dunskiego rs. 3; od Maksa Baumrittera za pośrednictwem redakcji *Kurjera warszawskiego* (do dyspozycji kuratora) rs. 50; od Moszka Zygmunta kop. 20; od Suchera Ulnowskiego kop. 15; od N. Fronta rs. 50; od Reizli Beitmanowej kop. 15; od Arona Orzecha rs. 18.

Za pośrednictwem redakcji *Izraelity*:

Od pani Gustawy Nejteldowej rs. 10; od p. Marji Celnikerowej rs. 7 kop. 50; od p. Rebeki Celnikerowej rs. 25; od p. Benedykta Epsteina rs. 10; od p. Tekli Minkowskiej (do dyspozycji kuratora) rs. 5 ; od małżonków Hopfenblumów rs. 5; od p. Ch. Landego rs. 3; od sędziego pokoju XII-go uczątsku otrzymane od p. Jony Bindera rs. 2; od p. P. W. G. rs. 5; od p. A. Dalińskiego (na zakupienie narzędzi chirurgicznych) rs. 2; od Lejzera Mintza rs. 9; od Franciszki Robertsonowej (do dyspozycji kuratora) rs. 10; od J. S. R. (do dysp. kuratora) rs. 25; od komitetu synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane od różnych osób w r. z. (do dyspozycji kuratora) rs. [illegible] kop. 70. Razem rs. 894 kop. 70.

Ofiary w naturze.

Od p. J. Weinsteina 35 garncy wina krymskiego; od p. N. Fronta 250 funtów mięsa na kolację dla chorych co piątek; od sz. pań wspierających szpital różnemi przedmiotami: 12 tuzinów pończoch, 12 tuzinów skarpetek, 2 kołdry wełniane dziecinne i 158 par kalesonów; od S. L. 5 gramów płynu kochiny, 8 szprycki do zastrzykiwania tejże, oraz $^1/_2$ grama kantarydyny; od J. K. Poznańskiego za pośrednictwem p. Rundsteina: 241 $^1/_2$ arszyna kartonu wązkiego; od S. Finkelkrauta 12 kołder wełnianych; od M. Kabacznika 1 materac gumowy; od Orzecha 143 funt. mięsa wołowego i 80 funt. cielęciny; od A. Dalińskiego 4 termometry lekarskie; od p. S. Prywesa 15 pudów blachy cynkowej; od Fiszla Czerskiego 10 funt. wazeliny (dla ambulatorjum).

Za powyższe ofiary kurator szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

S. Lewental
Nadzorca *Kahan.*

Sprostowanie.

We wczorajszym wieczornym nrze *Kurjera*, w artykule p. t. „Nowy sposób wyzysku" przestawiono przez pomyłkę drugi z kolei perjod tego artykułu, zaczynający się od wyrazów: „Tak też postępują obecnie" itd., na drugą szpaltę po piątym wierszu od góry. Wspomniany zaś perjod drugi powinien był znajdować się na 2-ej szpalcie, począwszy od 23-go wiersza od góry, zaraz po perjodzie, zakończonym wyrazami: „po niższej nawet cenie".

— Do dzisiejszego numeru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów Kurjera broszurkę dra Weinberga o świecach dezinfekujących, skład których znajduje się u Ludwika Freidera w Warszawie.

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa, że zwołane na dzień 31 Maja (12 Czerwca) r. b. zwyczajne zgromadzenie ogólne nie mogło dojść do skutku, z powodu nie złożenia przez pp. Akcjonarjuszów przepisanej w § 63 Ustawy Towarzystwa liczby akcyj. Z tego powodu zwołuje się powtórne zgromadzenie ogólne, które bez względu na ilość złożonych akcyj i na liczbę Akcjonarjuszów obecnych na zgromadzeniu będzie prawomocne do powzięcia uchwał. To powtórne zgromadzenie ogólne odbędzie się w Piątek dnia 14 (26) Czerwca r. b., o godzinie 1-ej po południu, w lokalu Zarządu Towarzystwa w Warszawie (ulica Królewska Nr 35).

Przedmiotem zajęć tego zwyczajnego zgromadzenia ogólnego będą kwestje wymienione w porządku dziennym ogłoszonym w NN. 95, 96 i 97 Gońca Urzędowego. Pp. Akcjonarjusze życzące sobie przyjąć udział w tem zgromadzeniu, obowiązani są złożyć swoje akcje, lub świadectwa przyjmowane zamiast akcyj, w Kassie Zarządu Towarzystwa, najpóźniej do godziny 3-ej po południu w dniu 7 (19) Czerwca bieżącego roku 1891. 1074r

W dniu 3 Lipca r. b., sprzedaną będzie na żądanie Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, przez publiczną licytację

NIERUCHOMOŚĆ

położona przy Alei Ujazdowskiej pod № 21 policyjnym, obejmująca 14700 łokci kwadratowych ogólnej przestrzeni, na której znajduje się dom mieszkalny jednopiętrowy z suterenami, stajnia, wozownia, **oranżerja i treibhaus**, oraz duży ogród. Pożyczka Towarzystwa wynosi rs. 25,000.—Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana & Frendlera, Senatorska 26.** 1033B

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sal licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na reparację frontonów gmachów Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra, od summy anszlagowej rs. 3.550.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1038r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Czerwca (6 Lipca) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wywózkę od dnia 1 (13) Stycznia 1892 r. do takiejże daty 1894 r. nieczystości kloacznych z rogatek miejskich, ze szlachtuzów: na Rybakach, Solcu i na Pradze, z targowiska bydlęcego, z domu zajmowanego przez policję rzeczną na Rybakach, z zakładów wodociągowych przy ulicy Dobrej pod Nr. 2713 i 2799 i na Pradze pod Nr. 414, z ogrodów Saskiego i Krasińskiego i Gościnnego Dworu za Żelazną Bramą, od summy ogólnej rs. 951 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1056r

W dniu 15 b. m., odbędzie się

ostateczna licytacja Składu obić papierowych po ś. p. W. Muszewskim,

przy ulicy Długiej pod № 40, z całem urządzeniem, od sumy zniżonej 800 rubli sr.

Ostateczny inwentarz czyni rs. 7,600. 1046r

DOM BANKOWY
H. WAWELBERG,

podaje do wiadomości, **że uskutecznia konwersję: 6% Listów Zastawnych Banków Ziemskich: Wileńskiego, Kijowskiego, St.-Petersbursko-Tulskiego, Charkowskiego, Moskiewskiego, Jarosławsko-Kostromskiego, Nowgorodsko-Samarskiego, Połtawskiego, Bessarabsko-Taurycklego i Dońskiego,**

bez oddzielnego wynagrodzenia.

Posiadacze powyższych papierów pragący **zamienić** je na **pięcioprocentowe** tychże Banków, zechcą złożyć listy lub też odpowiednie deklaracje do dnia 15 (27) b. m.

Tabelki są do przejrzenia w Kasie Domu Bankowego w godzinach od 10-ej rano do 3-ej po południu. 1042r

DUBBELN-MARIENBAD
Zakład leczniczo-kąpielowy D-ra von Nordstrom

przy wschodnim brzegu morskim pod Rygą pod osobistym kierunkiem D-ra **Kitta-Kittel.**

Sezon letni od 20 Maja do 1 Września.
Sezon zimowy od 1 Września do 20 Maja.

Odnowione i z komfortem urządzone mieszkania familijne, jak również pokoje oddzielne ze stołowaniem dla **chorych, rekonwalescentów i gości kąpielowych.** Bliższych wiadomości udziela lekarz i właściciel zakładu 611R

Dr. Kitta-Kittel, Dubbeln.

Zamówienia na 1026R

NAWOZY MINERALNE

pierwszej krajowej fabryki,

zaszczyconej na wielu wystawach **ZŁOTEMI** medalami i

Dyplomem Zasługi,

istniejącej pod firmą

LUDWIK SPIESS i SYN

w Warszawie,

przyjmuje wyłącznie: **Skład Główny** przy ulicy **Senatorskiej Nr 464—5,** na Placu Ratuszowym, obok kościoła pp. Kanoniczek.



Fabryka welocypedów
H. W. Schladitz,
w Dreznie,
dawniej Schladitz i Bernhardt

poleca wyborowe, z najlepszego wyrabiane materjału welocypedy. Gwarancja dobrej i trwałej roboty. Cennik za nadesłaniem 10 fen. m. **Poszukuje się przedstawicieli** 540R

Manometry i Waccometry

różnych systemów, przyjmuję do reparacji oraz wyrabiam nowe najlepszych konstrukcyj.

785 **Ludwik Sarnecki,**

W Warszawie, ul. Łucka Nr. 6.

PROSZEK ROGÉ

z cytrynowo-kwaśnej magnezji
uznany przez Paryzką Akademję lekarską

POUDRE DE ROGÉ.

Używa się po zmieszaniu flakonu proszku z półbutelką wody.

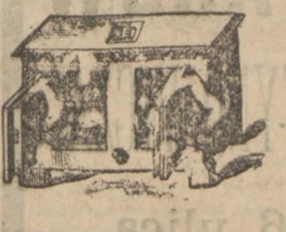
Proszek przechowuje się i przewozi z łatwością.

Oryginalny Proszek Rogé sprzedaje się we flakonach, owiniętych w papier koloru oranżowego i ma podpis wynalazcy, oraz znajdującą się obok pieczęć:



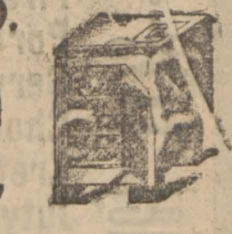
Fabrykacja i hurtowa sprzedaż w Paryżu, przy ulicy Jacob 19. 596r

30. PIĘKNA 30.



Na bieżący sezon poleca

Warszawska Fabryka Lodowni Pokojowych,



egzystująca od roku 1875.

Wielki wybór Lodowni Pokojowych

w różnych wielkościach, do użytku domowego, jako też dla Restauracji, Cukierni, Aptek itp. Wszystkie Lodownie w roku bieżącym, wyrabiają się nowej konstrukcji, tak, że spotrzebowują **o połowę mniej lodu, a wydają o 100% więcej zimna**, jakoteż: **Konserwatory** do przechowywania lodu.—**Maszyny do robienia lodów** z kołem rozpędowem lub z korbą.—**Maszynki do lodów** do użytku domowego.—**Magle pokojowe. Maszyny do prania** bardzo praktyczne. — **Maszyny do robienia masła** w różnych wielkościach.—**Hamaki składane.—Fotele składane**, mogące służyć jako łóżka.—**Krzesła i Taborety** składane różnych systemów.—**Klozety** do proszku i z pokrywami hermetycznemi i t. p. przedmioty do użytku domowego.

Ceny nizkie.—Wszystkim kupującym ustępuje znaczny rabat.

Za Warsz. Fabrykę Lodowni

Józef Kuchta.

Cenniki wysyłają się gratis. 741

Główne Towarzystwo Rossyjskich Dróg Żelaznych
Linja St.-Petersbursko-Warszawska,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż dla osób udających się do Warszawy i Wiednia, najdogodniej podróże te odbywać pociągami pośpiesznemi NN. 1 i 2 Drogi Żel. St.-Petersbursko-Warszawskiej, składającemi się z wagonów I i II klasy.—**N. 1** odchodzi z Petersburga **każdodziennie o godzinie 10 zrana**, przybywa zaś do Warszawy następnego dnia **o godzinie 10 min. 52 zrana.**—Przyjazd do Wiednia **o godzinie 8 min. 21 zrana**, trzeciego dnia od chwili wyjazdu.—W powrotnym kierunku, z Wiednia pociąg wychodzi **o godzinie 10 min. 56 wieczorem**, następnie z Warszawy pociągiem N. 2, **o godzinie 8 min. 10 wieczorem** i przybywa się do Petersburga **o godzinie 8 min. 30 wieczorem.**

Opłata według taryfy za przejazd w pociągach pośpiesznych **NN. 1 i 2** Drogi Żelaznej St.-Petersbursko-Warszawskiej jest ta sama, jaka się pobiera za przejazd w pociągach pocztowych i osobowych tejże Drogi. 1043r

Kąpiele morskie i solankowe w Kołobrzegu.

Bilety sezonowe na Dr. Żel.—W r. 1890 bawiło 8229 gości. 776R

Dzwonki elektryczne,

Telefony, Piorunochrony, Ochronniki przed kradzieżą, według **najświeższej** konstrukcji, urządza w mieście i na prowincji, **„pod gwarancją i najtaniej"** zakład optyczno-elektrotechniczny **Juljana Drehera (Szpitalna 6).** Tamże wielki wybór **Okularów, Binokli, Lornetek, Termometrów, Narzędzi** chirurgicznych, drutów, elementów, przycisków. **PP. Mechanikom** stosowny rabat. Przyjmuje reparację. 891r

Letnie Mieszkania
w Buchniku,

na 14-ej wiorście, tuż przy szosie pod samym Parkiem Jabłońskim, jest do wynajęcia cały dom, składający się z 6-ciu obszernych pokojów i dwóch kuchen, zupełnie oddzielony od gospodarskich zabudowań, dla jednej licznej familji lub też dla dwóch z wygodnym podziałem, do wynajęcia każdego czasu. Bliższa wiadomość w składzie papieru W. Wład. Bednawskiego, Miodowa 2. 791

Najnowsze kompozycje NA FORTEPIAN,

Ks. Stefanji Korybut-Woronieckiej,
„Curuś marzenie" walc, cena egz. kop. 40
„Rapsodja" „ „ „ „ 40.
Ks. Włodzimierza Korybut-Woronieckiego,
„Dla Maniusi" polka, cena egzem. kop. 20.
„Teresa" walc „ „ „ „ 30.

Główny Skład **w Redakcji „Echa Muzycznego"** (Senatorska 26). 1978R

W czasie wełnianego jarmarku
(od 10 do 16 Czerwca),

ZARODOWA CHLEWNIA Snopków.

Wystawia na sprzedaż knurki i maciorki rasy Jorkszir, Linkoln, Berkszir i Tamworth

przy ul. Marszałkowskiej Nr. 104
(wprost dworca kolei W. W.) 813

Nauka i wychowanie.

Adres: kaucjonowane biuro nauczycielskie Walerji Max, Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 17248

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 16875

Buchhalterji wyucza upoważniony przez władzę nauczyciel specjalista, autor „Buchalterji dla Samouków," Gustaw Chwat. Niecała 4. 15940

A. **Szkoła** kroju i szycia Leontine, Erywańska 14, drugie piętro. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje potwierdzone przez władzę. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 14727

Francuzka potrzebna do Mokotowa od 3-ej do 9-ej. Wiadomość: Żórawia 31, mieszkania 1, między 1-ą a 3-ą. 17403

Francuzka potrzebna na dwa miesiące letnie, za utrzymanie. Oferty do 18 składać w Kurjerze pod „Lato." 17343

Francuzka inteligentna poszukuje lekcyj. Akcent paryzki. Konwersacja 3 ruble miesięcznie. Aleja Jerozolimska 58, mieszkania № 18. 16420

Nauczycielka—patent wyższy z francuzkiego, patent z konserwatorjum, doskonała konwerscacja niemiecka, russka, wyjechałaby na lipiec, sierpień. Wymagania małe. Podwale 27—13. 16861

Nauczycielka, (znajomość metody poglądowej), pragnie wyjechać na wieś. Złota 4, mieszkania 4. 17123

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, muzykalna, poszukuje miejsca od 1 lipca. Siedlce, Długa № 62.—L. E. 17001

Nauczycielka szkoły żeńskiej w Radzyminie, przyjmuje na letnie mieszkanie panienki i przysposabia do zakładów naukowych. Wiadomość: Kanonja № 22, m. 3. 16958

Osoby, życzące zapoznać się z metodą freblowską, mogą zgłaszać się do zakładu Zofji Garbowskiej, ulica Zielna № 11. Umowa przedwakacyjna od 10—12. 16680

Potrzebna angielka znająca niemiecki, wynagrodzenie 50 kop. za godzinę. Królewska 8, m. 6, od 4—6. 17169

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Elektoralna № 49, mieszkania № 18. 17426

Student uniwersytetu poszukuje kondycji na wsi. Hoża 20—5. 16517

Stancja dla uczniów szkół prywatnych w bliskości szkół: Pankiewicza, Górskiego, Łagowskiego. Korepetytor w miejscu, warunki przystępne. Zielna № 13, m. 5. 16974

Student uniwersytetu może wyjechać na kondycję. Aleje Jerozolimskie 58—7. 16829

Student uniwersytetu poszukuje na czas wakacyj lekcyj lub korepetycyj w Warszawie. Może przyjąć takowe zaraz. Oferty: Ogrodowa № 25, mieszkania 21. 17159

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj na wsi, na czas letnich wakacyj. Wyjechać może każdego czasu. Aleja Jerozolimska № 78, mieszk. 25, dla Z. P. 1703r

Uczennica kończąca Instytut muzyczny poszukuje miejsca na wieś przez czas wakacyjny. Adres Trębacka № 9, mieszk. 12, przyjmuje do 11-ej. 16684

Zakład Froeblowski (z ogrodem) Marji Keller, Senatorska № 11, dawny dom Roezlera, otwartym będzie całe lato. 1607r

Zapis na wykłady Freblowskie dla dorosłych rozpoczęty. Zakład Jadwigi Chrząszczewskiej, Nowy-Świat 21. 14774

Doniesienia osobiste.

Dla Elizy list złożyłem.—Beelge. 17453

Fotografja dla M. H. Berszada od „Kolącej ponsowej różyczki" wysłana. 17378

List dla Wdowy K. na poczcie poste-restante. 17399

List dla Elizy wysłany. 17369

List dla Wdowy K. wysłany. 17368

Zoljetka raczy odpowiedzieć na dwa listy i oznaczyć dzień. Wiochnie list wysłany. 17390

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona francuzka, świeżo przybyła, poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 17461

Człowiek w średnim wieku, mogący złożyć kaucji od 100 do 300 rs., mówiący językami polskim, russkim, niemieckim, poszukuje zajęcia szwajcara, konduktora lub woźnego.—Oferty Kurjer W. O. 17475

Człowiek w średnim wieku, przybył z Wilna, posiada chlubne świadectwa, życzy sobie służby lokaja, kamerdynera lub szwajcara.—Wiadomość: Bednarska № 17, m. 3. 17208

Inteligentna młoda panienka pragnie wyjechać do Ciechocinka tylko za koszta podróży i utrzymanie; może być użyteczną, znając dobrze szycie bielizny. Wiadomość: Żórawia 22, mieszk. 5. 1701r

Kucharka z dobremi świadectwami, znająca się na kuchni doskonale, poszukuje miejsca od 1-go lipca. Ulica Włodzimierska 15, wiadomość u stróża. 17113

Młody człowiek, z wykształceniem gimnazjalnem, który przez kilka lat praktykował w tutejszych gospodarstwach rolnych, znający się na rachunkowości gorzelniczej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia na wsi. W razie potrzeby może zarazem udzielać lekcyj muzyki.—Adres: Chmielna № 52, m. 8. 17320

Młoda osoba, inteligentna, znająca się dobrze na kuchni i gospodarstwie, poszukuje miejsca gospodyni zaraz w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Widok № 24, m. 16. 17000

Młody człowiek, żonaty, który skończył za granicą szkoły, obeznany z czynnościami kantorowemi i buchalterją, poszukuje pracy. Oferty nadsyłać ul. Sienna № 17, m. 2.—Kotkowski. 16938

Młody człowiek poszukuje zajęcia inkasenta lub jakiegokolwiek innego, zaraz. Za wyszukanie pracy udzieli stosowne wynagrodzenie. Może złożyć kaucji paręset rubli. Oferty: sklep W-go Buroff, Nowy-Świat № 43. 17452

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca na wakacje lub na stałe. Szpitalna № 1, m. 5. 17083

Niemka wykształcona poszukuje zajęcia.—Oferty: Kurjer O. P. 17387

Osoba młoda życzy do gospodarstwa i do krawieczczyzny na wyjazd. Ulica Długa 25, mieszk. 25, od 2 do 7-ej. 17415

Osoba młoda, znająca języki russki, niemiecki i rachunki, poszukuje zajęcia. Oferty pod lit. E. A. 16 przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 17354

Osoba młoda, inteligentna, życzy przyjąć miejsce za gospodynię w Warszawie lub na wyjazd. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, m. 19. 16865

Osoba lat średnich, posiadająca języki polski i francuski oraz wszelkie roboty kobiece, pragnie dostać zajęcie na bonę do dzieci lub do zarządu domem i gospodarstwem wiejskiem. Adres: ul. Twarda № 50, mieszk. 8. 17412

Panna, która kilka lat prowadziła samodzielnie większy interes w Warszawie, energiczna, posiadająca języki polski, russki, nieco francuski i znajomość buchalterji podwójnej, pragnie za skromne wynagrodzenie odpowiedniego zajęcia w handlu lub przemyśle. Może przedstawić poważne rekomendacje. Wiadomość: Plac Zamkowy № 93, sklep parasoli. 17160

Rządca dóbr z kaucją i dobremi świadectwami poszukuje posady od 1-go lipca. Wiadomość: Marszałkowska № 139, mieszk. 13, od 4 do 6-ej. 17195

Rządca, rolnik, z dwudziestoparoletnią praktyką, dobremi świadectwami, poszukuje posady w Cesarstwie. Łaskawe oferty proszę składać do fabryki rękawiczek Waśniewskiego, Szpitalna № 4. 17486

Rubli 100 za wyrobienie posady biurowej lub innej byłemu urzędnikowi. Wiadomość: ulica Świętokrzyzka № 7, mieszk. 18, u Leona F. 17375

Uczeń bronzownik-tokarz z praktyką półtoraroczną, poszukuje dalszej nauki. Oferty w Kurjerze pod lit. K. B. 17401

Wdowa po urzędniku poszukuje miejsca do wiekowej lub słabej osoby, do gospodarstwa lub dzieci, w mieście lub na wsi. Ciepła 14—1. 17438

b) Zaofiarowane.

A. **Potrzebne** są na wieś z dobremi świadectwami: doświadczona bona polka do małego dziecka i dobra praczka. Codzień zrana od 10 do 12-ej i od 8 do 10-ej wieczór. Ulica Mazowiecka 4, mieszk. 1. 17131

Bony francuzki poszukuję na letnie miesiące za mieszkanie i utrzymanie. Chłodna № 37, m. 2, od 10 do 11-ej oraz od 3 do 4-ej. 17428

Chłopiec w wieku od 13—14 lat, umiejący czytać i pisać, mający rodziców, przychodni, potrzebny do sklepu tabacznego jako uczeń, z całkowitem życiem i małą pensją. Zgłaszać się od 9 do 10-ej zrana, Elektoralna 37. 17144

Do interesu handlowego na prowincji (m. Płock) potrzebny jest od 10-go lipca r. b. subjekt kawaler, ze znajomością języków niemieckiego i russkiego, z pewną rekomendacją lub kaucją rs. 200. Zgłaszać się do dnia 18-go b. m. Hotel Rzymski № 49, od 8-ej do 9-ej godziny zrana. 173[illegible]5

Kasjerka młoda, posiadająca języki polski i russki, może znaleźć korzystną posadę w poważnym interesie galanteryjnym. Tylko te oferty uwzględnione będą, które opatrzone nazwiskiem i dokładnym adresem, złożone zostaną pod lit. K. M. Ł. w kantorze niniejszego pisma. 17455

Kelner potrzebny pod numera z kaucją rs. 25. Pensja rs. 9. Wiadomość w restauracji hotelu Drezdeńskiego. 17414

Lekarz potrzebny do osady Zaklików, promień trzymilowy. Wiadomość: aptekarz Łuczyński, przez Janów Lubelski. 17377

Młody człowiek, wyznania ewangelickiego, piszący ładnie i prędko w językach polskim, russkim i niemieckim oraz biegły w rachunkach, może otrzymać posadę instytutową z uposażeniem około 470 rs. rocznie. Podania składać należy do d. 1-go lipca r. b. w kancelarji Zboru ewang.-augsb. warszawskiego, ul. Królewska № 19, gdzie też bliższe wiadomości powziąć można. 16700

Maszynistka potrzebna zaraz do trykotów. Marszałkowska 150, m. 7. 17485

Potrzebne są podręczne do pracowni sukien i okryć damskich Olimpji Dziewulskiej. Ul. Złota № 24, m. 38. 17175

Potrzebny jest uczeń do zegarmistrza. W. Ostrowski, Plac św. Aleksandra 14. 17118

Panny zupełnie uzdolnione do staników potrzebne są zaraz. Hortensja 7, m. 22. 17225

Potrzebna sklepowa do wiktuałów z kaucją od 100 do 200 rs. Wiadomość: ul. Podwale № 19, w dystrybucji. 16885

Panny do okryć sztukowe i podręczne potrzebne są zaraz do magazynu H. Cara, Niecała № 6. 16918

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarskiego. Ul. Bednarska № 24. 16797

Potrzebna francuzka do konwersacji na wyjazd. Żabia 3, m. 12. 1694r

Potrzebne są panny zdatne zaraz do staników i rękawów, Ulica Leszno № 2, Horwath. 17149

Panna do staników i podręczna potrzebne są zaraz. Długa 53, m. 3. 17264

Poszukuje się zdolnego i praktycznego rolnika-rządcy z kaucją do 1,500 rs. Wiadomość Nowy Świat № 27, mieszk. 15. 17429

Potrzebna jest maszynistka zdolna do bielizny. Ul. Długa № 10, m. 49. 17432

Potrzebna panna na wieś, znająca krawieczyznę. Wiadomość: Szpitalna № 1, sklep Nelli. 17437

Potrzebna bona do dwojga dzieci. Podwale № 1, mieszk. 4. 17443

Potrzeba jest dwóch czeladników ślusarskich do drzwiczek hermetycznych. Wiadomość: Twarda 3. 17449

Potrzebne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska № 21, m. 7. 17421

Pralnia, Złota № 23, potrzebuje uczennic do prasowania. 17465

Potrzebna gospodyni umiejąca bardzo dobrze gotować, piec chleb, ciasto. Hoża 21, od godz. 4—5-ej. 17417

Pisarz ekonomiczny, kawaler, w średnim wieku, energiczny, z chlubnemi świadectwami, potrzebny od 1-go lipca r. b. Płaca roczna rs. 100 i całkowite utrzymanie. Wiadomość na Starem Mieście pod № 21, u właściciela domu, od 6 do 7-ej po poł. i rano od 9 do 10-ej. 17403

Potrzebna sklepowa, zarazem inkasentka.—Kaucja 50 rs. Wiadomość: kiosk, Senatorska róg Miodowej. 17483

Kupno i sprzedaż.

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) „Jean de Prunelle", Wina Szampańskie wyrobu krajowego, wyśmienite w smaku. Ceny niskie. Znajdują się we wszystkich znaczniejszych handlach win i zakładach gastronomicznych. Reprezentant J. Łazowski, Senatorska 35. 1548r

Antyki, meble, bronzy zbywam. Zielna 20, m. 28, od 11—2-ej. 17166

A. Letnikom sprzedaje bardzo tanio mocne szklanki, spodki, talerze po kop. 5, dzbanki, miski, salaterki do mleka, maselniczki oziębiające, muchołapki, lichtarze i lampy ogrodowe, serwisy stołowe, do umywalń, kawy, herbaty. Naczynia dla restauratorów i cukierników, latarnie ogrodowe, lampjony papierowe. Magazyn lamp Franciszka Kozłowskiego (Podgórski), Rymarska 7, róg Leszna. 1386r

A) Jersey'e poleca pracownia sióstr Badior. Tamże przyjmuje się zamówienia na żakiety, płaszcze i okrywki z powierzonych, jak i własnych materjałów. Fasony najświeższe.— Erywańska 9, mieszk. 4. 17186

Antykwarjusz Makow, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. 17101

Arystony sprzedaje najtaniej fabryka instrumentów muzycznych, Nowy-Świat 61, pierwsze piętro. 1720r

A) Kredens stary z powodu wyprowadzki za pół ceny. Długa 5, m. 7. 17422

Atlas Lesseringa (weterynaryjny) lub „Anatomję zwierząt" Brandta kupi księgarnia Paprockiego. 17447

„Bryczka" do sprzedania u lakiernika. Nowolipie № 67. 17389

Bryczka, lando 4-osobowe skórzane fabryki Kendla, faeton na wieś, kocz, kareta podwójna, wszystko tanio do sprzedania. Warecka 8, Leszczyński. 17476

Bicykl 54, cały niklowany, sprzedam za rs. 80. Krakowskie-Przedmieście 6, skład win Lijewskiego. 17459

Brylantowe duży i mały pierścionek tanio do sprzedania. Ulica Chmielna 19, zegarmistrz. 16886

Brama drewniana używana, w dobrym stanie, z mocnemi zamkami i okuciem, do sprzedania. Wiadomość u stróża, Aleja Szucha № 5. 17176

Cztery kuce srokate do sprzedania. Wiadomość: Bracka № domu 13, m. 10. 17181

Chcę kupić skrzypce stare. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. W. 17441

Cytry znakomitej fabryki Kiendla sprzedaje od rs. 10 fabryka instrumentów muzycznych, Nowy-Świat 61, pierwsze piętro. 1721r

Całe umeblowanie salonu, meble orzechowe i fortepian machoniowy do sprzedania niedrogo. Krucza № 40, mieszk. 1. 17435

Cztery chomonta angielskie z żółtym bronzem do sprzedania. Grzybowska 65, stangret Andrzej, do 12-ej w południe. 17396

Do sprzedania wolant mało używany i kredens orzechowy duży, zdatny do restauracji lub innego zakładu. Wiadomość: Chłodna № 53, u właśc. domu. 16602

Do sprzedania faeton-karetka mocny, mało używany, niedrogo. Hoża 64. 17204

Do sprzedania stół, otomana, szeslong, 4 foteliki, lampy. Chmielna 35, m. 16. 17151

Do sprzedania zegar bronzowy i 30 obrazów olejnych (Vellerdta, Snoy, Heffelego, Lepigé, Zwana, Jabłońskiego, Kondratowicza), piękna Madonna, portret Józefa Poniatowskiego, Rzewuskiego, Żółkiewski, Czarniecki, Pasek. Ceny od 5 rs. do 360. Leopoldyna 33, mieszkania 4 (przy Alei Jerozolimskie). Handlarze wyłączeni. 16047

Do sprzedania meble, obrazy, marmury, szkło, porcelana. Chmielna 36—1, od 1-ej do 5-ej. 16880

Do sprzedania faetonik nowy na jednego lub parę koni, zdatny na dorożkę. Wiadomość: Marjensztadt № 2 (Dobra 62). 17119

Do sprzedania meble używane jutą kryte, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół za 40 rs.— Krakowskie-Przedmieście 7, sklep A. Rembierz. 1692r

Dog dwumiesięczny czystej rasy do sprzedania. Freta № 6, stróż wskaże. 174 1

Do sprzedania dwie gablotki zdatne do magazynu mód, rs. 25, szafa czarna rozbierana rs. 10. Świętojerska 17, m. 7. 1716r

Do sprzedania szafy sklepowe, w dobrym stanie, tanio. Ogrodowa 16, m. 1. 17392

Do sprzedania garnitur mebli, kredens, lustro, biurko. Krucza 34, m. 3. 17386

Dywaniki przed łóżka 95 kop., strzyżone 240, wojłokowe 75, serwety 140, kołdry 225 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1638r

Do sprzedania kanapka, 6 krzeseł bordo i stół. Wspólna 23, m. 8, od 11 do 2-ej. 16309

Encyklopedja Wielka S. Orgelbranda jest do sprzedania za niską cenę. Wiadomość w drukarni B. Kopczyńskiego, Miodowa 8, po- ... 2 a 5-t... 17.0.

Faetony różne, amerykan wiedeński, bryczki i kareta podwójna do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 16833

Fortepian dobry, mocny, rs. 90, sprzedaję.— Krucza 21, mieszk. 6. 14560

Fortepiany do sprzedania Bösendorfera, Kerntopfa, mało używane. Hoża 6, mieszkania 4. 16856

Fortepian zagraniczny, mało używany i pianina najnowszej konstrukcji do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 17165

Fortepian rs. 60. Świętokrzyzka 19, mieszkania 19. 17446

Fortepian Kralla i Seidlera o 7-iu oktawach, w zupełnie dobrym stanie, za 240 rs. Freta 47, m. 15. 17439

Faski od masła są do sprzedania tanio w kantorze E. Wojewódzkiego et C-o, Marszałkowska 116 (róg Złotej). 17.34

Fortepiany, pianina Blüthnera, Pleyela, Kralla, Hofera i t. d., mało używane, sprzedaję, wynajmuję. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 15807

Inwentarz żywy i martwy sprzedawać się będzie d. 5 (17) czerwca r. b. we wsi Skórzec gub. grodz., 7 wiorst za Ciechanowcem. 16868

Jest do sprzedania bryczka nowa, kształt amerykana, za przystępną cenę. Żelazna № 89, u lakiernika. 17019

Jest jeszcze 60 pudów chmielu pięknego Zaackiego do sprzedania w Jurkowie, poczta Wiślica. 1424r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1550r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Kredens do sprzedania. Leszno № 56, u stolarza, stróż wskaże. 16807

Kufer podróżny wielki, parasolka nowa czarna, prawdziwą koronką kryta, do sprzedania. Złota 63—19. 17121

Ktoby miał instrumenta miernicze mało używane tanio do sprzedania, proszę złożyć ofertę pod adresem L. C. Niecała 14, w cukierni. 17464

Koń z wozem i kompletną uprzężą za 65 rs. do sprzedania. Aleja Ujazdowska № 15, w mleczarni (obok Doliny). 17444

Maszyny pięknie szyjące wszelkich systemów sprzedaję od rs. 12, kupuję, zamieniam. Dzika 20, mieszk. 34. 9516

Meble za bezcen z powodu zmiany lokalu. Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 16737

Meble pozostawione do sprzedania z trzech pokoi. Ulica Jasna № 12, wiadomość u rządcy domu. 1417r

Maszyna Singera nożna tanio do sprzedania. Orla 11, m. 40. 17468

Maszyna Singera z aparatem ręcznym, mało używana, jest do sprzedania. Chłodna 56, m. 43. 17454

Maszyna do szycia w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Bracka № 13 domu, mieszk. 10. 17180

Maszyny Singera nożne rs. 35 z gwarancją. Mazowiecka № 2, u Kosińskiego. 14575

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni dębowe, biblioteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 16394

Meble i inne rzeczy do sprzedania. Praga, Ząbkowska 13, mieszk. 1, od godziny 12-ej do 6-ej. 16793

Najtaniej przerabiam meble, materace, rolety, pokrowce, najświeższe dekoracje, garnitur mebli, otomana gotowe; meble przyjmuję w zamian. Wspólna 12. 16630

Otomana do sprzedania bardzo tanio. Sosnowa № 1, stróż wskaże. 17229

Ogier gniady, bardzo piękny, lat 5, czystej krwi angielskiej, z rodowodem, zdatny pod wierzch, do zaprzęgu i rozpłodu, do sprzedania bez pośrednictwa faktorów za 800 rs., w Alei Ujazdowskiej № 21, stangret Andrzej pokaże. 16847

Powóz-faeton elegancki, kolejny i lekki, do sprzedania. Twarda 64. Wiadomość w kantorze u J. Żelisławskiego. 16858

Poszukuję faetonu na gumach, mało używanego. Adres proszę zostawić w Kurjerze pod H. G. 17203

Powóz czteroosobowy z fordeklem, w dobrym stanie, może być zdatny na prowincję, za cenę przystępną do sprzedania. Wiadomość: Nowomiejska № 20, u stróża. 16835

Pianino Blüthnera, prawie nieużywane, do sprzedania. Hotel Europejski № 106, zrana od 10 do 12-ej. 16058

Rosiarki patentowane pulweryzatory polne, ogrodowe, poleca Mierosławski, Elektoralna № ... 1512r

Pawie, samce i samice, do sprzedania. Ogrodowa № 39, stróż wskaże. 17232

Pianino lipskie, prawie nowe, za rs. 350.— Warecka № 9, m. 15. 17350

Powóz jedno lub parokonny, mocny, lekki, osie oliwne, wóz jednokonny, wózek czterokołowy, ręczny, liberja, chomont roboczy, kredens orzechowy, hamak, do sprzedania. Krucza 7. 17385

Papuga gadająca do sprzedania. Obejrzeć można: teatr Eldorado, w bufecie. 17410

Pies z rasy dogów prawdziwych do sprzedania. Wiadomość u stróża, ulica Nowomiejska № 9. 17472

Rower dobry za 75 rs. Ulica Czysta № 4, u stróża. 17393

Szaraban mały, elegancki, na jednego i na parę koni do sprzedania. Marszałkowska 117, u stangreta. 16823

Sprzedaję różne starożytności, meble, porcelanę, bronzy, gobeliny, żyrandole, szafy gdańskie. Żabia № 3, mieszk. 3. 17148

Sprzedam: garnitur mebli orzechowy, dywan angielski oryginalny, serwetę dywanową, lampę salonową, manekiny, firanki i gzymsy, nowy żakiet damski, kocioł, tacę i rondel miedziane oraz szyldy. Świętokrzyzka 39, mieszkania 1. 17398

Sklepowe urządzenie do sprzedania za 150 rs., drugie takież, bardzo eleganckie, które kosztowało 2,500 rs., prawie nowe, gdyż tylko przez trzy kwartały używane, za 2,000 rs.— Wiadomość w składzie tabacznym S. Zyndrama, Jerozolimska 61. 17456

Sklepowe urządzenie wykwintne, trzyścienne, tanio do sprzedania. Wiadomość: winiarnia „Oriental", Senatorska 11. 17484

Sprzedam lustro, meble, dywan, szafę, lampy, otomanę, stoły kuchenne, stołki. Długa 8, m. 6. 17336

Srebro i złoto kupuje fabryka wyrobów srebrnych W. Birkowskiego. Ulica Podwale № 26. 15822

Tanio sprzedam stół, szafkę nocną, wazony marmurowe, samowarek, markizę. Jerozolimska 35, m. 10. 16869

Tanio do sprzedania z powodu wyjazdu garnitur mebli zielonym pluszem kryty, urzędowej roboty. Ul. Długa № 28, m. № 19a. 16441

Wyjeżdżam, sprzedaję od 4-ej po poł. umeblowanie trzech pokojów, sprzęty kuchenne. Plac św. Aleksandra 9—27. 16881

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje najtaniej, jakoteż złocenie i srebrzenie, zamieniam stare złoto i srebro na nowe.— A. Oraczewski, ul. Nowy-Świat № 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sień, parter. 14738

Wyprzedaż różnych mebli tanio, przyjmuję wszelkie obstalunki. Bednarska 19, stolarz. 17212

Wyjeżdżając sprzedaję szafę, komodę, biurko, etażerkę, toaletę, landszafty, stół, krzesła, słupki, lustro, łóżka żelazne, garnitur stary, stoły, tablice, ławki szkolne, lampy, kwiaty, wieszadła, porcelanę, drobiazgi kuchenne. Nowogrodzka 31—15. 17418

Wózek, łóżeczko, welocyped dziecinny za przystępną cenę do sprzedania. Hoża 51, m. 5, od 1—4-ej po poł. 17457

Wyjeżdżając tanio sprzedam meble, różne sprzęty, maszynę Singera, Nowy-Świat 12, m. 10. 16887

Z powodu wyjazdu sprzedaje różne meble i rzeczy. Żórawia 9, m. 11. 17251

Z. Krasnodębski, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26. Poleca owoce sezonowe, suszoną włoszczyznę, konfitury, konserwy, soki, wyborowe masło, wszelkie artykuły spożywcze w wyborowych gatunkach. Ceny niskie. 17231

3 klacze 4-letnie, z nich dwie wyjeżdżone pod wierzch, jedna do zaprzęgu. Wiadomość Mazowiecka 4, szwajcar wskaże. 17177

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna z obrotem 5 do 7,000 rs. poszukuje się. Wiadomość: W-ny Skomorowski, Pokorna № 12. 16710

Bawarja do sprzedania i bilard. Piwna № 29. 16595

Do sprzedania w Otwocku, ziemia pod budowlę letnich mieszkań.—Wiadomość: Leszno 57, m. 2. 17473

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość ul. Żórawia № 4. 17372

Do sprzedania bez pośrednictwa, folwark, włók 15, dobrze zagospodarowany, z dobremi budynkami i ładną rezydencją, za Warszawą mil 6, od Wisły wiorst 9, od szosy wiorst 7 położony.—Wiadomość: Trębacka № 4, m. 25, od 9 do 11 zrana. 17371

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy z kantorem pism. Wiadomość ul. Świętokrzyzka № 3, w magazynie p. Kieleckiego. 16864

Do sprzedania zakład mleczny z 4-ma krowami. Nowy-Świat № 25, wiadomość na miejscu. 16839

Domek bardzo wygodnie urządzony, skanalizowany, bez długów, szacunek 18,000, do sprzedania lub zamiany na większy, z dopłatą gotówką w szacunku najwyżej do 34,000. Wiadomość Freta № 6, stróż wskaże bez pośrednictwa. 16409

Do sprzedania folwark Boża Wola (Kowaleszczyzna), gub. warszawskiej, powiatu radzymińskiego. Ornego pola, odpowiedniego pod każde zboże dwie włóki, łąk dwukośnych trzy włóki, z zabudowaniami, z inwentarzem, z meblami i ze wszystkiemi przyrządami gospodarskiemi. Ogród owocowy bardzo korzystny i pasieka z pszczołami. Wiadomość na miejscu. 14857

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Elektoralna № 28. 17 21

Folwarczek z ładną rezydencją, blizko Warszawy, sprzedam, zamienię. Wiadomość Nowolipie 32, mieszkania 14, bez pośrednictwa. 17376

Fabryka lodów jest do wydzierżawienia w każdym czasie. Mostowa № 24, m. 4. 17176

Jest do wydzierżawienia od św. Jana, przy szpitalu w Tworkach, sklep spożywczy, wraz z domem zajezdnym.— Wiadomość na miejscu. 17413

Krowiarnia z gospodami tanio do sprzedania. Wiadomość: szwajcar, hotel Wiedeński. 16.43

Kawiarnia wraz z mleczarnią, wyrobami cukierniczemi, dobrze procentująca, na pierwszorzędnej ulicy, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost kościoła po-bernardyńskiego. 17478

Korzystne!!! Interes handlowy, od lat kilkunastu egzystujący, z wyrobioną klijentelą, jest do odstąpienia zaraz. Kapitał potrzebny około 15.000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 7, w składzie obić papierowych. 1378r

Korzystny interes, z wyrobioną firmą i klijentelą, żąda wspólnika lub wspólniczki z niewielkim kapitałem. — Bliższa wiadomość: ulica Chłodna № 51, m. № 18, a może być nawet całodzienne życie i mieszkanie. 17379

Kantor przewozowy Z. Morzycki i S-ka; Tłomackie 4, uskutecznia przewozy wszelkich towarów oraz mebli i t. p. przedmiotów. Załatwia przeprowadzki w mieście i na letnie mieszkania, na specjalnych wozach resorowych. Pakuje szkło, fortepiany, obrazy, meble, lustra i t. p. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Posiada na składzie cement Grodziec po cenach fabrycznych. 1558r

Majątki od 3 włók, ziemia pszenna, las, blizko kolei, do sprzedania lub wydzierżawienia; warunki dobre.—Wiadomość: Bracka 12, m, 7, od 2 do 6. 17367

Magle wiedeńskie do sprzedania za przystępną cenę. Podwale № 22. 17240

Mleczarnia z kuchnią, egzystująca od lat 12-tu, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Aleja Jerozolimska, róg Brackiej. 17479

Ogród owocowo-warzywny 7 mórg do wydzierżawienia oraz pacht. Wiadomość Krucza 48, mieszk. 15. 16907

Przy drodze Warszawsko-Wiedeńskiej w Grodzisku, sprzedaje się ładna willa, z owocowo-spacerowym ogrodem. Na stacji w Grodzisku szwajcar wskaże. 14569

Posesja, składająca się z domu murowanego, narożnego, oraz drewnianego frontowego, przestrzeń ł. 3204, dochód brutto 3921 rs, do sprzedania; potrzeba mieć 14.000 rs., reszta pozostanie.—Wiadomość u Sadowskiego, Piękna № 68, m. 25, od 3 do 6-ej. 17424

Potrzeba rs. 6,000 na pierwszy numer domu ul. Pańska 103. Wiadomość u właściciela domu Podwal № 18. 16928

Poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 1,000 do interesu fabrycznego. Zyski zapewnione. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod lit. L. L. 17337

Poszukuje się kupna kamienicy w cenie około 60,000 rs., w okolicy ulicy Marszałkowskiej. Wiadomość Widok № 21, mieszkania 4. 16910

Potrzebna jest osoba z kapitałem paru tysięcy rubli do powiększenia interesu przemysłowego, który egzystuje lat dziewięć; życząc może prowadzić książki kasy przychodu i rozchodu. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. A. F. O. 17215

Rubli 35,000 potrzeba na spłatę długu hypotecznego nieruchomości warszawskich. Wiadomość u rejenta F. Kulikowskiego. 17139

Rubli 70,000 lub więcej kapitału mający, może przystąpić do kupna massywnego i z komfortem urządzonego domu, skanalizowanego, w samem centrum Warszawy, przeszło 24,000 rs. rocznie przynoszącego,—8% dochodu netto poręcza się. Oferty biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. K. 16, bez pośrednictwa. 1658r

Sklep do sprzedania z powodu ciężkiej choroby właścicielki. Ul. Ogrodowa № 39. 17352

Zakład mleczny z przyczyny wprost familijnej do odstąpienia bez pośrednictwa osób trzecich, prosperuje lat kilka, renomowany, dla gospodyni sprytnej byt pewny. Adres: Biuro ogłoszeń Rajchmana. 1588r

Rubli 4,000 do 15,000 i 12,500, do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość Krucza № 23, mieszkania 9, rano do $9^1/_2$ i od 3 do 5. 17448

Rubli 1,000, 2,000 lub 3,000, do wypożyczenia zaraz na pierwszy numer lub na dobrą hipotekę.—Sklep „Merkury", róg Kruczej i Hożej. 17458

Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny, mieszkanie obszerne, punkt dobry. Tamka № 16. 17174

Sklep obszerny do wynajęcia z oknem, zdatny na kawiarnię, od św. Jana. Krakowskie-Przedmieście № 2, w dystylarni Feigenbauma. 17242

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do odstąpienia. Plac św. Aleksandra № 2. 17140

Sklep sprzedam zaraz bardzo tanio. Wiadomość: Piękna 31. 17122

Sklepik spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Ogrodowa № 40. 17182

Sklep spożywczy, egzystujący 9 lat, do odstąpienia tanio. Karmelicka 13. 17223

Sklep spożywczy z dystrybucją, do sprzedania.—Ul. Wązki Dunaj № 13. 17370

Skład cygar hurtowo-detaliczny, do odstąpienia na dogodnych warunkach, w Piotrkowie, położony w najlepszym punkcie miasta. Komorne rocznie rs. 250.—Wiadomość w składzie cygar L. Gagackiego. Krakowskie-Przedmieście № 9. 17397

Sklepik do sprzedania zaraz, z powodu wyjazdu, tanio. Łucka 29. 17467

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, do sprzedania bardzo tanio, przy ul. Piwnej. Wiedomość w mydlarni Preperiera, na tejże ulicy № 34. 17442

Sklep kolonjalny odstąpię tanio, naglona potrzebą.—Freta № 10. 17433

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący od lat trzynastu w jednem ręku, z powodu wyjazdu zaraz do odstąpienia; tamże rządca kawaler szuka obowiązku.—Nowolipie № 54, sklep wiktuałów. 17359

Sklep dystrybucyjno-spożywczy zaraz do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość przy ul. Śliskiej № 13, mieszk. 2. 17187

Szynk do sprzedania. Wiadomość Szpitalna № 4, w restauracji. 16913

Są do sprzedania e wolnej ręki kąpiele ciepłe przy uilcy Bednarskiej pod № 4-ym na przystępnych warunkach. Wiadomość w kasie. 16915

Willa pod Warszawą, 10 wiorst od tejże, pół wiorsty od przystanku drogi żel. Nadwiślańskiej w malowniczem położeniu, zupełnie zabudowana i zagospodarowana, rozległości 59 morgów w dobrej glebie, żywym i martwym inwentarzem. Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość u adwokata Przysięgłego Świderskiego, Elektoralna № 34. Bez pośrednictwa osób trzecich. 1717r

Z powodu braku zdrowia do sprzedania sklep mydlarski, dobrze procentujący, w mieście gubernjalnem. Wiadomość w sklepie W-go Ciesielskiego, Muranów 14. 17187

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia sklep z wyrobioną klijentelą, na dogodnych warunkach. Wiadomość Freta № 1.—W. Szalewicz. 16930

Z powodu niemożności prowadzenia interesu jednej osobie, jest do sprzedania w każdym czasie restauracja z całem urządzeniem, z ogrodem, kręgielnią i bilardem, w punkcie fabrycznym.—Wiadomość: Czerniakowska № 78, od godz. 8 zrana do 12 w południe i od 5 do 6 wieczorem. 17319

Z powodu zmiany interesu do sprzedania zakład stolarski, razem lub częściowo.—Żelazna № 89, m. 11. 17297

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Anons. Sklep obszerny z dwoma pokojami, z piwnicami, przy ulicy Nalewki do odstąpienia od św. Jana. Oferty: Kurjer „Sklep." 17261

Blizko placu Teatralnego do wynajęcia w każdym czasie: dwie duże sale frontowe, z oknami wystawowemi i przedpokojem. Tamże lokal parterowy zdatny na zakład przemysłowy lub kantor ze składem, złożony z obszernej widnej sali, dwóch gabinetów i pokoju z przedpokojem. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 2, rano do 10-ej, po południu o 5-ej. Tam również do sprzedania meble całkiem kryte ponsowym utrechtem. 17373

Do wynajęcia od 1 lipca № 16 Nowy-Świat, lokal na 1-m piętrze, 6 pokoi z 2-ma balkonami od Alei Jerozolimskiej, przedpokój, kuchnia, ze wszelkiemi wygodami, dwa wejścia, za cenę przystępną. 16890

Do wynajęcia salon z przedpokojem, usługą, w razie potrzeby opieką. Chmielna 14, mieszk. 16. 17227

Dwa sklepy, na szynk i na skład mączny, do wynajęcia od św. Jana. Wiadomość u właściciela domu, Marjensztadt 21. 16981

Do wynajęcia 6, 2 pokoje, wszelkie nowoczesne wygody. Zielna 41. 16908

Do wynajęcia od 1 lipca, 1-e piętro od frontu 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, waterklozet. Wspólna № 12. 16975

Do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy Świętokrzyzkiej róg Jasnej, sklep z wystawą i dwoma pokojami, gdzie obecnie magazyn i warsztat krawiecki; sklep z wystawą, pokojem i pakamerem, oraz wozownia na skład zaraz. 16638

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze od frontu. Leszno № 54. 1672r

Do wynajęcia od 1 lipca pięć pokoi, przedpokój, dwa balkony, wanna, klozet, zlew, wodociąg i inne wygody;—cztery i trzy pokoje, z takiemiż wygodami. Sklep narożny w domu z komfortem urządzonym po zniżonej cenie. Mokotowska 25, dom narożny. 17152

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, pasaż, wanna ogrzewana gazem, dzwonki elektryczne, balkon; pomiędzy ogródkami kwiatowemi, za rs. 780. Złota № 32. 17136

Do wynajęcia od 20 czerwca dwa duże pokoje, razem lub oddzielnie, z meblami lub bez, z usługą. Wysoka-Smolna 22. 17138

Dwa pokoje z przedpokojami umeblowane, razem lub osobno, na parterze, wynajmę. Na żądanie całodzienne utrzymanie. Widok 17, mieszkania 3. 17170

Dla lubiących spokój i porządek 5 pokoi i 4 pokoje, 2-e piętro, z wygodami, do wynajęcia od 1 lipca. Ceny umiarkowane. Wilcza 33; tamże stajnia i wozownia, wiadomość u właściciela. 17030

Do wynajęcia od 1 lipca 1891 r. śpichrz obszerny, na skład materjałów niepalnych, oraz 3 duże piwnice. Wiadomość: ulica Zielna № 25. 17073

Dla mężczyzny samotnego jest mieszkanie przy małżeństwie z usługą i stołem. Wiadomość Leszno № 18, w sklepie spożywczym. 16641

Do wynajęcia od 1 lipca na 1-m piętrze od frontu 5 pokoi z balkonem, 2 przedpokoje, pasaż, alkowa, kuchnia, pawlacz, waterklozet, dom od Alei Ujazdowskiej, wejście od Mokotowskiej № 58. 15894

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. następujące lokale: za rs. 900 na 2-m piętrze od frontu 9 pokoi, pasaż, waterklozet, przedpokój i kuchnia, 2 piwnice, górka osobna i duża wspólna; za rs. 400 na 1-m piętrze 4 pokoje, wygódka, kuchnia, piwnica i góra; za rs. 240 na 1-m piętrze 2 pokoje, kuchnia, piwnica i górka osobna; we wszystkich lokalach urządzenia gazowe, krany wodociągowe i zlewy. Wiadomość na miejscu. Orla № 8. 17430

Do wynajęcia od 1 lipca 1891. 1) Lokal frontowy na 2-m piętrze, składający się z 6-u obszernych pokojów, pasażu i kuchni. 2) Lokal na 2-m piętrze, okna do ogrodu owocowego wychodzące, składający się z 5-u obszernych pokojów, pasażu i kuchni, oba lokale z wszelkiemi wygodami i gazem, dom skanalizowany. Ceny bardzo umiarkowane, przy ulicy Królewskiej pod № 49, obok Saskiego ogrodu. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 17416

Do wynajęcia od 1 lipca trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa schowanka, wodociąg i zlew, dwa wejścia, na 1-m piętrze. Taki sam lokal na 3-m piętrze. Nowy-Świat № 66. 17450

Do wynajęcia od 8 lipca do paździenika dwa ładne pokoje umeblowane, z fortepianem, kuchnią, przedpokojem, spiżarką, zlew, wodociąg, 12 rs. miesięcznie. Chłodna 54, mieszkania 19. 17419

Do odnajęcia trzy pokoje ładnie umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, na czas wakacji lub dłużej. Złota 46, m. 16. 17384

Do wynajęcia od 1 lipca dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, wodociąg i zlew, na parterze. Nowy-Świat № 66. 17451

Dla francuzki pokój osobny, za lekcje konwersacji. Hoża № 7, mieszkania 8, od godziny 1-ej do 4-ej. 17474

Do wynajęcia na lipiec, sierpień 3 pokoje z kuchnią, z meblami lub bez. Ul. Chmielna 7—4. 17420

Dwa pokoje frontowe, dwa i jeden z kuchniami, pierwszo-piętrowe i parterowe. Nowy-Świat 25. 17382

Jeden lub dwa pokoje umeblowane, z usługą i samowarem, w każdej chwili do najęcia. Senatorska 10, mieszk. 19. 17477

Jeden lub dwa salony 1-go piętra, elegancko umeblowane, do wynajęcia zaraz. Plac św. Aleksandra 14, m. 5. 16873

Kawalerskie pokoje bardzo ładne, do wynajęcia, po 8, 10, 12, 15 rubli miesięcznie, oraz pokój z kuchnią, wodociągiem, zlewem. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. Bednarska № 26. 17405

Letnie mieszkanie w Dworkach Andriollego pod Otwockiem, nad Świdrem. Z powodu nieprzewidzianych okoliczności do odstąpienia 2 lub 3 pokoje, elegancko odnowione, z werendą i kuchnią za przystępną cenę. Wiadomość w składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 1685r

Lokal, 6 pokoi do wynajęccia z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Aleja Ujazdowska № 6, za rs. 850, wiadomość na miejscu. 17194

Lokal do wynajęcia zaraz, zdatny dla doktora, dentysty, kawalera, lub na jakiś kantor, przy ulicy Marszałkowskiej 117, wiadomość w cukierni. 17224

Letnie mieszkania w zdrowej, pięknej okolicy nad Bugiem dla jednej lub dwóch osób dobrze wychowanych, wygodne mieszkanie, wraz z całkowitem przyzwoitem utrzymaniem od 1-go lipca do 15-go września. Bliższe szczegóły Leszno 56, m. 2, albo u stróża domu. 17406

Letnie mieszkanie za rogatką Belwederską w Sielcach na drodze Książęcej № 18, obok fabryki Sturmera, złożone z różnych lokali po 1, 2, 3 i pokoje z kuchnią, ogrodem, komunikacja tramwajem. Wiad. na miejscu. 17388

Lokal przy ul. Ślepej pod № 299/2, w którym się mieści warsztat stolarski od lat trzydziestu, jest do wynajęcia od 1-go lipca 1891 r. Wiadomość u właściciela domu. 17395

Lokal fabryczny do wynajęcia od 1-go lipca. Leszno 64. 16643

Ładne sklepy do wynajęcia. Chłodna № 27, u właścicielki domu. 1667r

Między ogródkami, z obszernym widokiem na Powiśle 2 pokoje, kuchnia, schowanko, piwnica, na 2-m piętrze, rocznie rs. 120; na parterze pokój z kuchenką rocznie rs. 96, sutereny. Od Kopernika Oboźną, ul. Dobra № 10, ku Tamce. 16912

Mogę zabrać na letnie mieszkanie do lasu sosnowego panienkę, blizko Warszawy, w domu guwernantka niemka. Tamże oddam pokój w lesie na lato za 20 rs., na żądanie stołowanie. Aleja Jerozolimska № 8, stróż wskaże. 17360

Mieszkanie letnie. Stacja Chotomów Nadwiślańska. W Olszownicy dwa pokoje u Kowalika. 17383

Na dwa miesiące z powodu wyjazdu do najęcia w blizkości ogrodu Saskiego, dwa pokoje, przedpokój i kuchnia z meblami, za cenę 30 rs. miesięcznie. Królewska 45, mieszkania 15. 1649r

Na fabrykę cała posesja do wydzierżawienia od Lipca. Koszykowa 31, przy Marszałkowskiej. Wiadomość: ul. Świętokrzyzka 20, u doktora. 16631

Od wakacji mieszkanie z całkowitem utrzymaniem dla uczennic inst. muzycznego. Nowogrodzka 22, m. 10. 17173

Od 1-go lipca do najęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia z wodociągiem, zlewem, oraz pokój z kuchnią i wodociągiem. Drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, Bednarska № 26. 17404

Od 1-go lipca 1891 r. 6 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Królewska № 20. 17436

Od 1-go lipca 7 pokojów z 3-ma wejściami, może być 5—z balkonami, łazienką, waterklozetem. Widok 21. 17466

Od 1-go lipca 2 pokoje, balkon, przedpokój i kuchnia 13 rs. miesięcznie, 2 pokoje i kuchnia za 9 rs. miesięcznie, przy ul. Hrubieszowskiej, z widokiem na ogrody, pod № 4|5459 zaraz za Wolską rogatką. 17410

Pomiesszczenie dla panien uczęszczających do zakładów naukowych, u wdowy byłej przełożonej pensji. Wiadomość: Królewska 7, mieszk. 6, od godz. 5 do 6-ej. 17164

Pokój przy familji, może być z usługą. Ul. Wspólna № 6, m. 17. 17190

Pracownia, wieża dla malarza od północy, 4-te piętro od frontu, od 1 lipca r. b. do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość: Jerozolimska № 63. 1680r

Pokój ze wspólnym przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ulicy Niecałej. Wiadomość w magazynie ubiorów mężkich przy ulicy Hr. Kotzebue, (hotel Brühlowski). 16998

Po 9 pokoi dwa mieszkania, gaz, łazienki, wszelkie wygody, na 1-m i 2-m piętrze. Nowogrodzka № 20, od 1 lipca 1891 r. do wynajęcia. 17007

Pokój z meblami do najęcia. Chmielna № 44, m. 7. 17084

Przy inteligentnej familji oddzielny pokój z usługą etc. dla panien, może być i opieka, 9 rs. miesięcznie. Wspólna 14, m. 10. 17109

Szabownia, do wynajęcia od 8 lipca r. b. lokal na warsztat od lat 10 przez pp. Szabowników zajmowany. Twarda № 21. 16411

Sklep i 2 pokoje do wynajęcia od 1 lipca. Karmelicka № 8, za 320 rs. rocznie. 16872

Senatorska 17, do wynajęcia pokój duży, 1-e piętro front, oddzielne wejście. 17425

W Starachowicach w Swiętokrzyzkim są do wynajęcia letnie mieszkania, położenie górzyste, o 100 kroków las sosnowy, o 500 kąpiel w stawie lub rzece. Sklep spożywczy, doktór, apteka na miejscu. Wiorsta drogi do stacji Wierzbnik kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Wiadomość: Nowy-Świat 25—13. 16436

Wozownia obszerna na skład, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Elektoralnej № 13. 17462

Zaraz do wynajęcia salon duży i pokój mniejszy z usługą, samowarem, mogą być nawet z całodziennem życiem, Wielka № 54—13. 17463

3 pokoje umeblowane, do wynajęcia od 15 czerwca do 10 września. Na letnie mieszkanie przyjmę chłopczyka za rs. 20, korepetycja oddzielnie. Hoża 6. m. 3. 16909

5 pokojów umeblowanych, wszelkie wygody, łazienka, na dole, w środku miasta, zaraz do wynajęcia. Wiadomość o 10-ej, Nowy-Świat 7, mieszkania 32. 17469

5 pokoi od frontu, dom nowy, 3-e piętro—za 500 rs. Wspólna 47, drugi dom od Marszałkowskiej. 17126

7 pokoi, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg, zachowanka, na 2-m piętrze od frontu, w stronie słonecznej, z ładnym widokiem, od 1 lipca. Widok 14. 16794

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego przyjmuje panie bez meldowania, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs. Radzi w zakresie swej specjalności. Złota 16, m. 4. 16742

A) Massażystka Wiktorja Kretti, przyjmuje od 3-ej do 5-ej. Jerozolimska 31, mieszkania 13. 17241

A) Rękawiczki wyborowe pół jedwabne damskie 4 guz. długość, para 60 k., 6 guz. dł. 70 kop.; mężkie z wyszyciem 65 kop.; dziecinne 40 kop., w składzie Józefa Lukrec, Tłomackie 3. 1366r

Akuszerka w średnim wieku, życzy dozorować osobę chorą, jadącą do Karlsbadu. Posiada obce języki. Nowy-Świat 30, m. 15. 17408

Bielizna od najwykwintniejszych, przyjmuje do szycia L. C. Bronikowska. Erywańska № 18. 17470

Bardzo tanio! Za 5 rs. miesięcznie wyuczam robót ręcznych: gipiury, tiule, kaumy i t. p. Aleja Jerozolimska № 80. Laboratorjum środków odżywczych od 2—4. 16990

Dla pp. właścicieli domów. Tabliczki ustępowe nowego przepisu, para 60 kop. Podwale 34. Fabryka Bartłomieja Krynickiego. 1675r

Grudę, opoje, liszaje, parchy, usuwa Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1556r

Grób murowany na trzy osób i miejsce pojedyncze, do odstąpienia na Powązkach. Długa 8, mieszk. 3. 16729

Herbatę chińską karawanową, ze świeżo otrzymanych transportów poleca skład herbaty J. Z. Ratyńskiego w Warszawie, Jerozolimska 84. 15730

Kruszon na szklanki i lemoniada z wina w sklepie własnym, przy placu św. Aleksandra № 18. Morozowicz. 1402r

Kołdry letnie i na wacie L. C. Bronikowska. Erywańska 18. 17471

Malutka czarna suczka zaginęła, proszę odprowadzić za nagrodą. Stare-Miasto 38, mieszkania 8. 17394

Mogę przyjąć dziecko na wychowanie za opłatą. Jerozolimska 76—10. 16460

Panie życzące sobie przyjąć panienkę na kurację do Ciechocinka, a drugą na wieś, w okolicę lesistą, raczą adresy i warunki przesłać: Jerozolimska № 27, mieszkania 6. 17423

Przedsiębiorca który brukował jesienią ulicę Rozbrat przy domach Branickiego, zechce się zgłosić we własnym interesie na ulicę Gnojną № 1, do rządcy domu. 17381

Paki po towarach tanio. Wodniakowski. Ul. Marszałkowska 148. 17314

Pracownia krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 1695r

Psom Australskie mydło Restytucyjne. Mierosławski, Elektoralna 5. 1514r

Suknie damskie gustownie i tanio wykonywa W. Jasińska. Ogrodowa 23. 17366

„Tandem." Welocyped dwu-osobowy wynajmuje się na godziny. Marszałkowska 53, fabryka wózków dziecinnych.—Tamże udzielają się lekcje jazdy na welocypedach. 1712r

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszowskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 14430

28) Landau Bronisław. Wielki wybór zabawek w składzie fabrycznym. Nalewki № 28. 17407

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 1 (13) Іюня 1891 г.
Redaktor Franciszek Szymański.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)